

Z Gdańska, Świnoujścia i Setubal,
płyną konstrukcje stalowe dla MFW Baltica2.
Jest ich ponad 400 **str. 12**



FOT. MAT. PRASOWE

Remanenty napoleońskie.
Co zostało do dziś
po cesarzu Francuzów?
– **str. 9-11**

POD
PARAGRAFEM

Dziennik Bałtycki

81 lat

Czwartek
18.06.2026

www.dziennikbałtycki.pl

Nr 139 (24 801) // Rok 81
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

W Lichnowach
trwa modernizacja
budynku GOKiS. Czy
skończy się
w terminie? **str. 4**



FOT. ARCH. PRYWATNE

Zintegrowana Sieć
Kolejowa
z magistralą
Warszawa-Gdańsk
str. 4

Muzyczny skarb
z Pelplina. To
bezcenne, obszerne
ręczne zapiski
str. 6



FOT. KINGA FURTAK



FOT. RADEK PIETRUSZKA/PAP

KRAJ

Awantura z Bąkiewiczem w Berlinie. Polski
konsul działa w sprawie interwencji niemieckiej
policji wobec członków Ruchu Obrony Granic.
Ustala okoliczności zdarzenia **str. 8**

Na szczycie G7 zdecydowane poparcie dla Ukrainy

Ze szczytu G7 we Francji nadeszły wiadomości
dobre dla Ukrainy, a złe dla Rosji. Mówi się, że
nieobecni nie mają racji – a zaproszono tylko
Wołodymyra Zełenskigo **str. 8**

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



Rozmowa
z wiceministrem
Zbigniewem
Stawickim **str. 2**

KONTROWERSJE MŁODZI PIŁKARZE I NIEJASNE REGUŁY GRY

Piłka jest okrągła, a regulamin twardy

Maciej Krajewski
Rumia

21 czerwca młodzi piłkarze KS
Władysławowo stoczą pierwszy
mecz w barażach o awans do po-
morskiej ligi D1 Młodzik. Nie było-
by w tym żadnej sensacji, gdyby
nie to, że drużyna do baraży trafiła
z... drugiego miejsca po rundzie
wiosennej.

W pierwszym pojedynku zmierzą się
z Orzełkami Żelistrzewo, które poko-
nały wcześniej Kolejarza Chojnice 4:1.
Starcie nie będzie należało do łatwych,
ale sama szansa na ligę wojewódzką to
dla 13-latków z północy Polski
ogromny sukces i zwieńczenie świet-
nej serii rozgrywek.

- To był wyjątkowy sezon dla naszej
drużyny. Zawodnicy pokazali nie tylko
wysokie umiejętności piłkarskie, ale
przede wszystkim ogromny rozwój in-
dywidualny i zespołowy. Z meczu
na mecz byliśmy świadkami coraz lep-
szej organizacji gry, większej pewno-
ści siebie, odpowiedzialności na bo-
isku oraz odwagi w realizowaniu zało-
żeń treningowych - komentowały wła-
dze klubu zaraz po zwycięskim, fina-
lowym meczu sezonu z Dragonem Po-
morze.

Nie wszyscy jednak mają powód
do zadowolenia... Niemalże oburzenie
zapanowało jeszcze pod koniec maja
wśród kibiców MKS Orkan Rumia.
Obie drużyny bowiem skończyły
rundę wiosenną w grupie 5 Zachód
z tą samą liczbą punktów - 30. Rumia-

nie mieli na koncie zwycięski mecz
bezpośredni z KS Władysławowo
(3:0), stąd w popularnych serwisach
internetowych to właśnie Orkan wid-
niał na szczycie tabeli. Ale, ku zdziwie-
niu zawodników, ich rodziców oraz fa-
nów drużyny, ostatecznie - pozornie
z 2. miejsca - do baraży awansowali
piłkarze z Władysławowa.

Powodem zamieszania mają być
specyficzne zapisy regulaminu, wedle
których to KS Władysławowo mini-
malnie lepiej wypadł w rundzie wio-
sennej. Kibice Orkanu nie kryją jednak
oburzenia. Rodzice zawodników za-
skarżyli interpretację Pomorskiego
Związku Piłki Nożnej do rzecznika
ochrony prawa związkowego PZPN.

Czytaj str. 3



FOT. URZĄD MIASTA RUMIA

Rodzice piłkarzy zaskarżyli interpretację Pomorskiego ZPN do rzecznika ochrony prawa związkowego PZPN

Już w piątek Magazyn Puls i Rejsy

● „Batory. Transatlantyckie love story na 30-lecie Sceny Letniej w Orłowie ● Marzy o aucie z kultowego „Nie lubię poniedziałku”

Zamów prenumeratę

Dziennik Bałtycki ☎ 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbałtycki.pl

KALENDARIUM - 18 CZERWCA

POMORZE

1260: Tczew uzyskał prawa miejskie.

Według utrwalonego w opracowaniach historycznych obrazu dziejów Pomorza, Tczew został lokowany w 1260 roku przez księcia Sambora II na prawie lubeckim. Informacja ta pojawia się w syntezach historii regionu, słownikach geograficzno-historycznych oraz opracowaniach mediewistycznych dotyczących Pomorza Gdańskiego. Badacze wskazują, że lokacja wiązała się z procesem porządkowania sieci osadniczej i wzmocnienia kontroli książęcej nad handlem wiślanym. Położenie nad Wisłą sprzyjało rozwojowi wymiany towarowej między Bałtykiem a zapleczem lądowym, co nadawało osadzie znaczenie strategiczne.

GDAŃSK

1984: W Gdańsku uruchomiono Latarnię Morską Gdańsk Port.

Latarnia Morska Gdańsk Port Północny została uruchomiona jako element modernizacji oznakowania nawigacyjnego Zatoki Gdańskiej. Zastąpiła wcześniejsze rozwiązania stosowane w rejonie Nowego Portu i została zlokalizowana na wieży Kapitanatu Portu. Obiekt łączy funkcje administracyjne i sygnalizacyjne, a jego światło prowadzi jednostki wpływające do jednego z największych portów na Bałtyku. Jest najwyższą latarnią morską w Polsce. Podkreśla się jej rolę w usprawnieniu ruchu morskiego oraz modernizacji infrastruktury portowej w drugiej połowie XX wieku.

Rowerami przez świat

oprac. M. Krajewski
Gdańsk

Trzy lata jazdy, ponad 60 tys. km na liczniku, 47 odwiedzonych krajów i niezwykle wspomnienia. Aleksandra i Marcin Górscy z Gdańska zakończyli rowerową podróż dookoła świata.

„Objechaliśmy świat! Zrobiliśmy to!” - tymi słowami Aleksandra i Marcin Górscy obwieścili w mediach społecznościowych koniec swej trzyletniej wyprawy rowerowej. W 1142

dni para odwiedziła 47 krajów.

- Choć podróż minęła nam bardzo szybko, czujemy ogromną wdzięczność za każdy przejechany kilometr, każdą poznaną osobę i każde miejsce, które mogliśmy zobaczyć. Ta wyprawa na zawsze pozostanie częścią naszego życia - piszą w mediach społecznościowych.

Są drugą polską parą w historii, która objechała świat rowerem w ciągłej podróży. Pierwsi dokonali tego Adela Tarkowska i Krzysztof Józefowski w latach 2010-2019.

POGODA NA POMORZU

Czwartek

22°C
13°C



Wiatr zach.
17 km/h

Uwaga!
Zachmurzenie duże z opadami

Piątek

26°C
16°C



Wiatr płn.
13 km/h

Uwaga!
Częściowo słonecznie

Budżetu państwa nie zapełnia się żadnym karami czy mandatami

Marek Siudaj (PAP)
Rozmowa

ze Zbigniewem Stawickim, wiceministrem finansów i zastępcą szefa Krajowej Administracji Skarbowej.

Ostatnio głośno jest o pizzy zakupionej przez pracownice KAS. Ten zakup zakończył się mandatem, nałożonym na właściciela pizzerii, a wynoszącym 2,5 tys. zł. Taki zakup pizzy to według terminologii KAS nabycie sprawdzające. Ile takich zakupów KAS dokonała w tym roku?

Od razu powiem, że o żadnej pizzy nie będziemy mówić, bo wiąże nas tajemnica skarbową i nie możemy mówić o żadnym konkretnym przypadku. Jeśli zaś idzie o nabycie sprawdzające, to jest to procedura, która weszła w życie od 1 stycznia 2022 r. jako instrument weryfikacyjny, kontrolny. Nabycie takie ma dwa podstawowe cele - czyli sprawdzenie realizacji obowiązku ewidencjonowania sprzedaży na kasie rejestrującej oraz sprawdzenie prawidłowości wydawania paragonów. Takie są dwa cele nabycia sprawdzającego, zapisane ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej. Jak nietrudno się domyślić, chodzi o procedurę przeznaczoną szczególnie do walki ze zjawiskiem szarej strefy w handlu detalicznym. Jeśli idzie o liczbę nabyć sprawdzających, to w roku 2025 dokonaliśmy 57 858 nabyć sprawdzających i wykryliśmy 19 282 nieprawidłowości. W pierwszym kwartale 2026 r. dokonaliśmy 15 251 nabyć sprawdzających i wykryliśmy 5 834 nieprawidłowości.

A jak wygląda kwestia wyboru miejsca, do którego pracownik skarbowki wybiera się na takie nabycie?

Pracownicy czy funkcjonariusze trafiają do konkretnego, wytypowanego miejsca. Dostają zlecenie kontroli określonego punktu handlowego, gastronomicznego lub usługowego, lub wskazanego obszaru, które są typowane na podstawie danych, które posiadamy, a także na podstawie wcześniejszej analizy ryzyka.

A więc to nie jest tak, że jakiś funkcjonariusz ciągle wraca do jakiegoś lokalu, bo kogoś nie lubi?

Nie. W procedurze nabycia sprawdzającego każda czynność powinna być poprzedzona analizą ryzyka, której dokonuje się m.in. na podstawie informacji, że przedsiębiorca może naruszać przepisy prawa podatkowego. Źródła naszych informacji są bardzo różne, są to np. nasze bazy danych, ale w przypadku nabycia sprawdzającego bardzo istotnym źródłem są informacje od przedsiębiorców. Przedsiębiorców, którzy dbają o swój biznes, bo mają nieuczciwą konkurencję pod bokiem.

Czy do wysłania pracowników KAS do dokonania takiego nabycia sprawdzającego wystarczy informacja od przedsiębiorcy, który zauważył taką nieuczciwą konkurencję?

Nigdy nie jest jedna informacja, zawsze to jest poprzedzone sprawdzeniem również w bazach danych. Tak naprawdę nabycie sprawdzające jest ostatnim etapem procesu, w trakcie którego sprawdzamy, czy ktoś wywiązuje się z obowiązku ewidencjonowania obrotu na kasie rejestrującej czy wydawania paragonów fiskalnych.

I jak się ktoś nie wywiązuje, to od razu dostaje mandat?

Generalnie jest tak, że nabycie sprawdzające kończy się stwierdzeniem stanu faktycznego. I dopiero na tej podstawie - jaki jest stan faktyczny - dokonujemy są kolejne kroki. A więc jeśli wystąpią przesłanki określone w przepisach Kodeksu karnego skarbowego, to w procedurze postępowania mandatowego wystawiany jest mandat. Mandat można przyjąć lub nie, i wtedy sprawa trafia do sądu. Wysokość mandatu jest przypadkowa.

Nabycie sprawdzające kończy jeden etap postępowania, czyli etap weryfikacji danych, a potem rozpoczynany jest drugi etap, który może się skończyć na przykład mandatem?

Rzeczywiście, następnym etapem może być już procedura wynikająca z Kodeksu karnego



FOT. GOVPL

Zbigniew Stawicki: - W przypadku nabycia sprawdzającego bardzo istotnym źródłem są informacje od przedsiębiorców

skarbowego, kiedy mamy do czynienia z naruszeniem przepisów. To naruszenie może zostać stwierdzone w wyniku nabycia sprawdzającego. Ale może się tak zdarzyć, że pracownicy i funkcjonariusze są wysyłani do danego punktu, aby sprawdzić np. obowiązek ewidencjonowania obrotów na kasie rejestrującej, ale stwierdzą naruszenia w innym zakresie, to nie mogą udawać, że tego nie widzą.

Pojawiły się zarzuty, że kierownictwo KAS wymusza na kontrolerach, żeby wystawiali więcej mandatów, i że nastąpiło to wskutek zmiany wskaźników, które służą do oceny pracy funkcjonariuszy...

Nie ma limitu ilościowego, czy też wartości mandatów, który zostałby narzucony kontrolerom z centrali. W rocznych kierunkach działania KAS na 2026 r. określono ilościowy wskaźnik skutecznych nabyć sprawdzających dla dyrektorów izb administracji skarbowej.

I przez te czynności należy rozumieć wystawienie mandatu?

Nie, chodzi o liczbę czynności, w trakcie których potwierdzono nieprawidłowości. Nie chodzi tylko o mandaty, bo iczą się także odstąpienia, które - jak już powiedziałem - nie kończą się nałożeniem mandatów oraz odmowy przyjęcia mandatu.

Jednak zarzucono panu w Sejmie, że zarówno liczba, jak

i wartość wystawionych mandatów rośnie, że liczba mandatów wzrosła z niespełna 14 tys. w 2024 r. do przeszło 20 tys. w 2025 r. Wartość mandatów też zwiększyła się z niespełna 20,5 mln zł do blisko 28 mln zł w roku 2025.

Ja to widzę jako potwierdzenie skuteczności naszych analiz. Idziemy tam, gdzie jest większe prawdopodobieństwo naruszenia i te wyniki potwierdzają, że wskazujemy te miejsca prawidłowo. Wyznaczamy pewien wskaźnik i od podległych nam jednostek oczekujemy realizacji tego wskaźnika.

Ale jaki jest cel potwierdzania skuteczności analiz ryzyka, jeśli nie pieniądze?

Padają zarzuty, że my tymi mandatami chcemy załatać deficyt budżetowy. Ale np. te 28 mln zł, to nie są środki, które miałyby wielkie znaczenie. To, co się liczy, to prewencja, a ta będzie skuteczna wtedy, gdy wśród podatników będzie panować przekonanie, że nieprawidłowości zostaną ukarane. Skutecznej prewencji nie osiągnie się wtedy, gdy - jak mówił pan na początku - ktoś sobie idzie ulicą i wchodzi gdzieś, bo ma ochotę sprawdzić. To jest antyprewencja, to jest pokaz bezsilności państwa. Konieczne jest przekonanie, że wiemy, co się dzieje na rynku, że potrafimy na to reagować i że reagujemy skutecznie, ale jednocześnie robimy to zgodnie z prawem. Bo chyba wszyscy się zgadzamy, że zasada powszechności i równości opodatkowania jest nam bliska. Budżetu nie zapełnia się karami, sankcjami, mandatami. Budżet zapełnia się dobrowolnymi wpłatami podatników. Ale żeby podatnicy dobrowolnie wpłacali, to trzeba ich uwolnić od nieuczciwej konkurencji. I temu służą m.in. działania KAS w ramach nabycia sprawdzającego.

A pan zawsze bierze paragon?

Tak. Kiedy ktoś pyta „czy ma być z fakturą czy bez” albo „czy chce pan paragon”, to tak naprawdę zadaje pytanie, które brzmi: „czy chce pan zapłacić za mnie mój podatek?”. To jest prawdziwa treść tego pytania.

Tej wiosny Orkan się nie przebił

Maciej Krajewski
Rumia

Finał sezonu pomorskich rozgrywek piłkarskich juniorów okazał się bardzo emocjonujący. I nie chodzi tylko o emocje sportowe...

Wszystkiemu winien regulamin. Podczas, gdy tabelę w Internecie miejsc ex aequo przeważnie unikają, bazując na wyniku meczu bezpośredniego, zasady rozgrywek juniorów na tym szczeblu przewidują inne rozwiązanie - różnicę bramek. A pod tym względem lepiej prezentował się KS Władysławowo.

Do sprawy odniósł się zarząd klubu Orkan Rumia, tłumacząc całe zamieszanie.

- Każde rozgrywki ligowe mają przed rozpoczęciem ustalone i podane do wiadomości regulaminy, zasady, z którymi można się szczegółowo zapoznać na stronie związkowej - czytamy w oświadczeniu zarządu. - Są dostępne dla trenerów, rodziców, zawodników. W razie wątpliwości każdy trener może poprosić o szczegółowe wyjaśnienie i stanowisko związku w konkretnej sprawie, które będzie obowiązywało, jeśli powstaną jakieś wątpliwości.

Wszystkie tabelę, które pokazują się na różnych stronach, w tym również związkowych, są tabelami tworzonymi według jednolitego programu i nie uwzględniają regulaminów oraz zasad dla poszczególnych lig (...). W rozgrywkach JD1 rocznik 2013 grupa 5 zachodnia, obowiązował regulamin tylko dla tych rozgrywek, które były prowadzone osobno jako runda jesienna i wiosenna i były ustalone zasady, kto zajmie pierwsze miejsce w przypadku równej ilości punktów na koniec rozgrywek. Decydowała różnica bramek.

Władze Orkanu zauważają też, że w podobny sposób rok temu awansowała ekipa SALOS Rumia. W rundzie jesiennej, mimo porażki w bezpośrednim meczu z Gryfem Wejherowo, to właśnie Rumianie znaleźli się na 1. miejscu w tabeli.

- Jako zarząd klubu możemy zrozumieć rozczarowanie rodziców, zawodników, że inna interpretacja regulaminów przyniosła słaby sportowy korzyści, ale nikt nie widzi zawodników, rodziców z drugiej drużyny, która zgodnie z decyzją związku zajęła pierwsze miejsce, bo tak wskazuje regulamin - dodają władze Orkanu. - Nauka z tej sytuacji jest



FOT. ORKAN RUMIA

Drugie miejsce też cieszy, ale niesmak pozostał...

dla trenerów taka: sprawdźcie dokładnie regulaminy rozgrywek, napiszcie do związku o potwierdzenie własnej interpretacji, a unikniecie rozczarowania na koniec rozgrywek. W tym przypadku nikt tego nie zrobił, a cała energia skupiła się na szukaniu winnych poza drużyną, agresją wobec ludzi działających w klubie i w Pomorskim ZPN.

Stwierdzić jednak, że kibiców nie zadowolili decyzja ZPN oraz stanowisko klubu, to mało powiedziane. Fani Orkanu nie kryli zawrodo sytuacją i postawą zarządu. Ich uwagę przykuł też m.in. wydźwięk pisma klubo-

wych władz, które niejako odpowiedzialność za zamieszanie zrzucają na samych oburzonych.

- Najciekawsze w tym oświadczeniu jest to, że winni są wszyscy: rodzice, trenerzy, zawodnicy i internetowe tabelę. Wszyscy poza osobami, które miały obowiązek jasno wyjaśnić sytuację. Taka sztuka unikania odpowiedzialności zasługuje na osobną ligę - piszą internauci.

Zdaniem części kibiców, do zamieszania doszło, ponieważ w przypadku rozstrzygnięcia tej sprawy zastosowano artykuł obowiązujący w rundzie jesiennej, a nie wiosennej.

- Orkan wygrał z Władysławowem 3:0 w normalnym meczu, czyli 3 punkty do 0 w bezpośrednim spotkaniu, więc to Orkan jest pierwszy - tłumaczy jeden z kibiców. Żeby różnicę bramek postawić wyżej, trzeba sięgnąć po art. 10.5 („po rozegraniu rundy jesiennej”) albo po 10.5.1 (podział ligi na grupę A i B). Żaden z nich nie pasuje do rundy wiosennej zwykłej grupy. To nie jest stosowanie regulaminu, to jego nadinterpretacja.

Do rzecznika ochrony praw związkowego PZPN miała wpłynąć nawet skarga jednego z rodziców na przyjętą interpretację

regulaminu. Ten jednak oddalił cały protest, potwierdzając rozumienie pomorskiego ZPN-u jako słuszne.

Z prośbą o uściślenie całej sprawy zwróciliśmy się też do Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Na odpowiedź czekamy.

Niemniej obecnie sprawa jest już przesądzona. Skarga i odpowiedź rzecznika ochrony praw związkowego sporządzone zostały jeszcze przed startem baraży o ligę wojewódzką. I choć drugie miejsce w tabeli - na równi ze świetnie grającymi w tym sezonie piłkarzami KS Władysławowo - samo w sobie jest dużym sukcesem, niesmak u Rumian pozostał...

Władze klubu z ostatecznego wyniku też nie są zadowolone, ale, jak zaznaczają członkowie zarządu, w tym momencie zostaje jedynie przygotowywać się do rundy jesiennej.

- Klub prowadzi rozgrywki dla 16 drużyn w 10 rocznikach, razem około 350 zawodników, prawie 700 rodziców i trudno, żeby wszyscy byli zadowoleni. Współpracujemy z wieloma podmiotami i bez wzajemnego zaufania, szacunku dla wykonywanej pracy nie da się prowadzić klubu i rozgrywek - podkreśla zarząd Orkanu Rumia.

REKLAMA

0011540130

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY LUZINO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026, poz. 538) w związku z uchwałą:

- Nr XLV/641/2023 Rady Gminy Luzino z dnia 1 grudnia 2023 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obrębu geodezyjnego Kębłowo (wsie Kębłowo i Kochanowo), gm. Luzino**, w zakresie działek: nr 259/1, nr 259/2 położonych w obrębie geodezyjnym Kębłowo, w miejscowości Kochanowo i nr 147/5, nr 147/6 położonych w obrębie geodezyjnym Kębłowo, w miejscowości Kębłowo

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu:

- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obrębu geodezyjnego Kębłowo (wsie Kębłowo i Kochanowo), gm. Luzino**, w zakresie działek: nr 259/1, nr 259/2 położonych w obrębie geodezyjnym Kębłowo, w miejscowości Kochanowo i nr 147/5, nr 147/6 położonych w obrębie geodezyjnym Kębłowo, w miejscowości Kębłowo

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie **od 18 czerwca 2026 r. do 16 lipca 2026 r.**

Zgodnie z art. 8e, 8h, 8i oraz 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zapewnią się partycypację społeczną poprzez umożliwienie udziału interesariuszom w przygotowaniu aktów planowania przestrzennego.

Projekt planu udostępniony będzie do publicznego wglądu, w terminie trwania konsultacji społecznych, w **Urzędzie Gminy Luzino, 84-242 Luzino, ul. 10 Marca 11, wejście nr VII, od godz. 11⁰⁰ do godz. 15⁰⁰** oraz w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Luzino pod adresem <https://bip.luzino.eu>.

Spotkanie otwarte nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się **7 lipca 2026 r. od godz. 15.35 do godz. 16.35** w Biurze Rady Gminy w Urzędzie Gminy Luzino, 84-242 Luzino, ul. 10 Marca 11, wejście nr II (parter budynku). Pomieszczenia te są przystosowane do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Zainteresowani mogą składać uwagi zgodnie z art. 8g. ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego w terminie trwania konsultacji społecznych **od 18 czerwca 2026 r. do 16 lipca 2026 r.**

Uwagi mogą być wnoszone:

- w **formie papierowej**: przesłane pocztą lub doręczone osobiście do **Urzędu Gminy Luzino na adres: ul. Ofiar Stutthofu 11, 84-242 Luzino**,
- lub w **formie elektronicznej**: poprzez skrzynkę eDoręczenia lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na adres email: sekretariat@luzino.pl

Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, o którym mowa powyżej, dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Luzino - <https://bip.luzino.eu/api/files/11762>

Wnoszący uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Dyżur projektantki planu odbędzie się w terminie konsultacji społecznych:

- w **formie telefonicznej w dniu 14 lipca 2026 r.** w godz. 16.00 – 17.00 pod numerem telefonu +48 603 930 603.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r., poz. 670), w miejscu i czasie konsultacji społecznych projektu miejscowego planu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, tj. projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i prognozą oddziaływania na środowisko do **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obrębu geodezyjnego Kębłowo (wsie Kębłowo i Kochanowo), gm. Luzino**, w zakresie działek: nr 259/1, nr 259/2 położonych w obrębie geodezyjnym Kębłowo, w miejscowości Kochanowo i nr 147/5, nr 147/6 położonych w obrębie geodezyjnym Kębłowo, w miejscowości Kębłowo.

Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania projektu planu na środowisko mogą składać do ww. dokumentacji uwagi i wnioski, które mogą być wnoszone: w formie pisemnej do Wójta Gminy Luzino, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem, na adres e-mailowy sekretariat@luzino.pl w nieprzekraczalnym terminie do dnia **16 lipca 2026 r.**

Klauzula informacyjna

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z opracowaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Gmina Luzino z siedzibą w Luzinie przy ul. Ofiar Stutthofu 11. Przedstawicielem administratora danych osobowych jest Wójt Gminy Luzino. Inspektor Ochrony Danych w Gminie Luzino jest dostępny pod adresem e-mail: iod@fiol.org.

Dane osobowe, przetwarzane są w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze danych.

Podstawę prawną przetwarzania danych osobowych przez Urząd Gminy w Luzinie stanowią w szczególności zapisy niżej wymienionych aktów prawnych:

- art. 6 ust 1 lit. c i e Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L Nr 119 z 4.05.2016 r. str. 1 z późn. zm.) (RODO),

- ustawa z dnia 27 marca 2003 r o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 538).

Dane osobowe mogą być przekazywane innym podmiotom administracji publicznej oraz w niezbędnym zakresie podmiotom realizującym zadania na rzecz i zlecenie administratora danych osobowych.

Osobie, której dane dotyczą przysługuje prawo uzyskania informacji o źródle pochodzenia zebranych danych, o ile nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Więcej informacji o prawach przysługujących osobom, których dane dotyczą, znajduje się na tablicy ogłoszeń w siedzibie administratora danych osobowych oraz na stronie internetowej <https://bip.luzino.eu/>

Budowa stoi. Dotacja zagrożona?

Radosław Konczyński
powiat malborski

Gmina Lichnowy ma problem z największą inwestycją ostatnich lat. Zaczynają gonić czas. Wójt zerwał współpracę z wykonawcą i będzie szukać nowego, a graidzie o dużą - jak dla małego samorządu - dotację.

Z perspektywy Gdańska czy dużych miast powiatowych naszego województwa taki wydatek, na który zdecydowała się gmina Lichnowy, to pewnie igraszka. Ale w samorządzie z budżetem rocznym nieprzekraczającym 40 mln zł realizacja przedsięwzięcia za blisko 9 mln zł, nawet jeśli zostało rozłożone na trzy lata budżetowe - to spore wyzwanie. Tyle kosztuje trwająca przy ulicy Jesionowej w Lichnowach modernizacja budynku Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu oraz znajdującej się w tym samym obiekcie remizy miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. W rozbudowanym i przebudowanym budynku - oprócz miejsca dla strażaków i biur GOKiS - powstaną m.in. sala bankietowa o powierzchni 360 metrów kwadratowych (z możli-

wością podzielenia na mniejsze przestrzenie), sala komputerowa, siłownia, kręgielnia z dwoma torami.

Przetarg został rozstrzygnięty w połowie 2024 roku w formule „Projektuj i buduj”, czyli wykonawca musiał przygotować dokumentację projektową i uzyskać pozwolenie na budowę. Zwycięska oferta z kwotą 8,8 mln zł ledwo zmieściła się w puli, którą gmina zaplanowała. Dlatego wójt był szczęśliwy.

- Muszę powiedzieć, że trochę bałem się przetargu. Ze swoich środków mieliśmy zaplanowane prawie 900 tys. zł i nie wiadomo było, czy tyle wystarczy. 8 mln zł, czyli 90 procent wydatków pokryje natomiast dofinansowanie z Polskiego Ładu - mówił nam wtedy Jan Michalski, wójt Lichnow.

Dzisiaj wóldarz boi się o co innego: czy inwestycja uda się zakończyć w takim terminie, by to duże dla samorządu tej skali dofinansowanie nie przepadło dotacja z powodu tempa prac.

Zgodnie z zapisami przetargu, nowy obiekt powinien być gotowy do końca 2025 roku, ale termin został przesu-



Obecnie na placu budowy przy ul. Jesionowej w Lichnowach nic się nie dzieje

nięty. Opóźnienia na budowach się zdarzają, jednak wójt ostatecznie postanowił rozstać się z głównym wykonawcą.

- Firma miała siedmiu podwykonawców, ale oczywiście zatwierdzonych przez nas, więc wiedzieliśmy o tym i zgodziliśmy się. Podwykonawcy robili, co do nich należy, ale zaczęli się skarżyć, że nie otrzymują zapłaty. W ubiegłym tygodniu odbyliśmy spotkanie w 21 osób, byli też obecni pełnomocnik głównego wyko-

nawcy i podwykonawcy. Wynajęliśmy prawnika od spraw gospodarczych, który stwierdził, że powinniśmy zastanowić się nad zgłoszeniem sprawy do prokuratury - mówi Jan Michalski.

Wójt dodaje, że spodziewał się, że do końca 2026 roku uda się dokończyć inwestycję we współpracy z dotychczasowym głównym wykonawcą.

- Długo zwlekałem, chciałem się porozumieć z firmą - zapewnia. - Pierwsze sygnały po-

jawili się pod koniec roku, że mogą się nie wyrobić. Ale pomyślałem, że jest zima, trudne warunki pogodowe, więc jak najbardziej możemy przedłużyć termin. W pewnym momencie inspektor nadzoru powiedział jednak, że należy zerwać współpracę z głównym wykonawcą, bo zmierza to wszystko w złym kierunku. Zdarzało się, że budowa wyglądała jak opuszczona. W tej chwili mamy niestety nóż na gardle.

Bo jak wyjaśnia wójt, do końca czerwca 2027 roku projekt powinien być rozliczony. W przeciwnym razie dofinansowanie przepadnie.

- Optymalnie byłoby zakończyć to w lutym. Mury są, dach jest zrobiony, okna wstawione, pompy ciepła zrobione, zaczęli ocieplać. Inspektor nadzoru szacuje, że prace są realizowane w 55, może nawet w 60 procentach, ale dokładnie będziemy wiedzieli po inwentaryzacji robót we wszystkich branżach - dodaje Jan Michalski. - Chcę ogłosić nowy przetarg, ale najpierw muszę mieć inwentaryzację obecnego stanu robót. W tym celu wynajęliśmy firmę z Gdańska, której prawdopodobnie zajmie to do dwóch miesięcy. Mając określony zakres robót, które pozostały do wykonania, będę mógł ogłosić przetarg.

Sam nowy przetarg jest zagadką i towarzyszyć mu będą obawy o wysokość stawek. Finalnie może się okazać, że koszt całej inwestycji będzie większy niż zaplanowane ok. 9 mln zł. - Ale z tytułu zaistniałej sytuacji będziemy chcieli dochodzić odszkodowania od firmy - zapowiada wójt.

Odkrycie w gdańskich lasach. Odnaleziono miecz sprzed ok. 2,7 tys. lat

Andrzej Kowalski
Gdańsk

Na terenie Nadleśnictwa Gdańsk doszło do niezwykłego odkrycia. Detektorysty udało się odnaleźć miecz, który datowany jest na epokę brązu. Sensacyjnym zabytkiem zaopiekował się teraz Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków, który ma zdecydować o przekazaniu miecza do placówki muzealnej.

Wykonany z brązu miecz został niedawno odkryty w jednym z lasów Nadleśnictwa Gdańsk. Poinformował o tym m.in. Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Gdańsku w mediach społecznościowych.

Zabytek datowany jest na okres około 900-700 p.n.e. Został on odnaleziony przez detektorystę Marcina Wiśniewskiego, który następnie przekazał go Pomorskiemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków.

- Panu Marcinowi po raz kolejny gratulujemy i dziękujemy za wzorową współpracę z urzędem - napisano w mediach społecznościowych PWKZ. -



FOT. WUOZ GDAŃSK

Od ok. 2,7 tys. lat był zakopany w gdańskich lasach - znaleziono wykonany z brązu miecz

Po zgłoszeniu odkrycia pracownicy naszego Wydziału ds. Zabytków Archeologicznych podjęli znalezisko z zastosowaniem metodyki archeologicznej we współpracy ze znalazcą.

- Jakże ja muszę mieć szczęście! Nie wierzę! - słyszymy na filmie, udostępnionym przez odkrywcę w mediach społecznościowych. Na nagraniu widać też tkwiący w ziemi miecz.

Jak wyjawiają w mediach społecznościowych przedstawiciele pomorskiego urzędu, na terenach Nadleśnictwa Gdańsk dochodziło już do podobnych znalezisk. Jednak do podobnej sytuacji doszło tam ostatnio... sto lat temu.

- W latach 20 XX w. na terenie torfowiska w Rynarzewie odkryto dwa miecze antenowe wykonane z brązu. Zabytki trafiły wówczas do Muzeum Prowincjonalnego w Gdańsku. Zginęły w trakcie II wojny światowej - czytamy we wpisie PWKZ.

Co teraz stanie się z odnalezionym mieczem z epoki brązu? O jego losach zdecyduje już sam Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Dariusz Chmielewski. Przedmiot prawdopodobnie trafi do placówki muzealnej.

Pomorska szprycha już jako magistrała utrzymana w planie rozwoju kolei w kraju

Radosław Konczyński
Pomorze

Już nie „szprychy” do CPK, tylko Zintegrowana Sieć Kolejowa jako przyszłość polskich kolei. Dla nas, jako mieszkańców regionu, ważne, że w tym planie zachowano magistrałę z Warszawy do Gdańska.

Zintegrowana Sieć Kolejowa to wypracowany na zlecenie Ministerstwa Infrastruktury wspólnie przez Port Polska (spółka Centralny Port Komunikacyjny), PKP PLK oraz Instytut Rozwoju Miast i Regionów plan sieci kolejowej w Polsce.

Tę nową koncepcję, jak tłumaczy MI, efekt bardzo przekrojowych i rozległych analiz trzeba by jeszcze osadzić w realiach politycznych. Mianowicie - w programie kolejowym towarzyszącym budowie megalotniska w Baranowie (CPK) najpierw były tzw. szprychy, po prostu korytarze kolejowe rozchodzące się po kraju. Pomyśl z czasu rządów Zjednoczonej Prawicy. Po wyborach parlamentarnych politycy PiS, ale nie tylko, alarmowali, że nowa koalicja rządząca chce zredukować program kolejowy do minimum.

Spółka CPK informuje, że „zamiast 10 szprych, czyli ok. 2000 km nowych linii kolejowych zbiegających się sztucznie w jednym miejscu” zrealizowanych zostanie 4700 km nowych linii kolejowych, które będą elementami m.in. 19 magistrali i „zapewnią one skomunikowanie kolejowe na trasach, których pasażerowie i rozwijająca się gospodarka potrzebują”.

- W trakcie prac przeanalizowaliśmy również model „szprych”, który okazał się mniej dopasowany do potrzeb pasażerów niż ZSK. Pokazuje to, że nie zamykaliśmy się jednak na rozwiązania proponowane wcześniej, nie przyjmowaliśmy niczego z góry, nie planowaliśmy niczego pod tezę, tylko konsekwentnie, za pomocą metod naukowych i w oparciu o dane weryfikowaliśmy poprzedni plan - wyjaśnia Piotr Rachwałski, członek zarządu ds. kolei w spółce CPK.

Linie przez Nowy Dwór Gdański i połączenie Gdańska z CPK znalazły się w nowej Zintegrowanej Sieci Kolejowej.

Dla mieszkańców województwa pomorskiego istotne jest to - chociaż przeszło trochę bez echa - że utrzymana zostanie „szprycha” z Warszawy do Gdańska przez Powiśle i Żuławki, tyle że teraz nazywa się Centralną Magistrałą Kolejową Północ. Jej część stanowi linia kolejowa nr 5, dla której trwa opracowywanie rozszerzonego studium technologiczno-ekonomiczno-środowiskowego, w ramach którego w tym roku zostanie wybrany ostateczny wariant przebiegu trasy. Wiadomo, że będzie przebiegała po prawej stronie Wisły, czyli w okolicach Kwidzyna i Sztumu, a dalej albo przez gminę Miłoradz, albo tuż na południe od Malborka. Następnie przez gminę Lichnowy i Wisłę na północ od Tczewa. Trwają kolejne konsultacje społeczne przebiegu linii nr 5. Między jutro o godz. 13 odbędzie się w Urzędzie Miasta Malborka spotkanie dla mieszkańców.

Druga ważna wiadomość dla Pomorza, a dokładnie dla mieszkańców Nowego Dworu Gdańskiego jest taka, że do ZSK została wpisana budowa linii kolejowej przez to miasto z Elbląga do Trójmiasta, jako przedłużenie połączenia z Warszawy przez Mławę i Olsztyn do Elbląga.



PARK ROZRYWKI

3 zjazdy to za MAŁO!



RODZINNA PRZYGODA CZEKA W MAJALAND GDAŃSK

- szybki dojazd z Trójmiasta i okolic
- 24 atrakcje w strefie wewnętrznej i zewnętrznej
- idealne na wycieczkę rodzinną, szkolną, event lub urodziny
- duży parking dla gości
- sprawdź szczegóły i kup bilety online: www.majaland.pl



KOD: CZERWIEC

Wizyta w parku na bilet kupiony
z tym voucherem wyłącznie
do **31.08.2026**



*Zdjęcie pochodzi z kalendarza Majaland Komuny

Muzyczny skarb z Pelplina: to bezcenne, obszerne ręczne zapiski

Kinga Furtak
Pelplin

Pelplin od wieków strzeże skarbów o wyjątkowym znaczeniu dla kultury europejskiej. Obok jednego w Polsce egzemplarza Biblii Gutenberga znajduje się tutaj także zabytek o nieporównywalnej wartości dla historii muzyki – Tabulaturn Pelplińska.

W Bibliotece Diecezjalnej w Pelplinie rozpoczyna się nowy rozdział w historii jednego z najcenniejszych zabytków muzycznych Europy – Tabulatury Pelplińskiej, czyli rękopisu muzycznego z XVII wieku, który jest świadectwem duchowego, artystycznego i intelektualnego dziedzictwa dawnej Rzeczypospolitej.

Niezwykle są zbiory biblioteki oraz praca tych, którzy byli z nią związani przez lata, pra-

cowali i starali się pielęgnować to, co dziś jest w naszych rękach – podkreśla ks. Krystian Feddek, dyrektor Muzeum Biblii Gutenberga i Sztuki Sakralnej w Pelplinie. – W rękach kościoła w Polsce jest 80 proc. niezwykle cennych zabytków, które pielęgnowujemy.

Tabulatura Pelplińska to monumentalny zbiór rękopiśmienny, powstały w pierwszej połowie XVII wieku, obejmuje blisko 900 kompozycji religijnych i świeckich, wokalnych oraz instrumentalnych. Jest jednym z największych i najważniejszych tego typu źródeł zachowanych w Europie.

W kartach pelplińskiego rękopisu zapisano muzyczne dziedzictwo epoki renesansu i wczesnego baroku – czasów, gdy kultura Rzeczypospolitej pozostawała w żywym dialogu z największymi centrami artystycznymi Europy. Tabulatury zachowują dzieła najwybitniejszych



Unikalna, XVII-wieczna Tabulatura pelplińska przejdzie kompleksowe badania, konserwację oraz digitalizację

szych kompozytorów swoich czasów, ale również utwory anonimowe i kompozycje, które przetrwały wyłącznie

w pelplińskim źródle. Dla współczesnej nauki są one nie tylko zabytkiem muzycznym, lecz także świadectwem du-

chowości, liturgii i kultury dawnej Europy.

Narodowy Instytut Fryderyka Chopina powołał specjalny zespół ekspertów, którego zadaniem będzie przeprowadzenie kompleksowych badań nad rękopisem oraz przygotowanie programu jego konserwacji i pełnej digitalizacji. W skład zespołu weszli wybitni specjaliści z zakresu historii muzyki XVI i XVII wieku, źródła muzyki klawiszowej oraz cyfrowego opracowania zabytków muzycznych.

Rozpoczynający się projekt obejmie szczegółowe badania struktury i stanu zachowania rękopisu, prace konserwatorskie, opracowanie naukowe repertuaru oraz stworzenie nowoczesnego cyfrowego dostępu do zbioru. Integralną częścią przedsięwzięcia będą również koncerty prezentujące muzykę zachowaną w Tabulaturach Pelplińskich oraz międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona temu wyjątkowemu dziedzictwu.

Całość realizowana jest w ramach projektu „Polska kultura muzyczna w perspektywie europejskiej: źródła i konteksty”, finansowanego z Funduszy Europejskich. Wartość dofinansowania przekracza 46,8 mln złotych. Projekt ten należy do największych przedsięwzięć związanych z ochroną i cyfrowym udostępnianiem polskiego dziedzictwa muzycznego, otwierając nowy etap badań nad kulturą muzyczną dawnej Europy i Rzeczypospolitej.

To wydarzenie ma znaczenie nie tylko dla polskiej kultury. Jest przypomnieniem, że Pelplin pozostaje jednym z najważniejszych miejsc przechowywania europejskiej pamięci – miejscem, w którym historia, sztuka i duchowość spotykają się w wyjątkowy sposób.

REKLAMA

0011540500



Obwieszczenie Starosty Puckiego o wydaniu decyzji ZRID na realizację inwestycji drogowej

Starosta Pucki, działając na podstawie art. 11 a, 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 10, art. 49 i art. 104 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691),

zawiadamia

**o wydaniu na rzecz Zarządu Powiatu Puckiego
decyzji nr AB/RW-6740/155/26/GP z dnia 15.05.2026 r.
o pozwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:**

„Rozbudowa drogi powiatowej nr 1440G na odcinku od Leśniewo – Darzłubie długości 4,9 km”, na działkach o nr ew.:

- obręb 221107_2.0007 Leśniewo: 746, 711, 717, 688, 696, 718, 702, 710, 701, 719, 720, 698, 687, 686, 378/1 (378); 381/1 (381), 684/1 (684), 603/1 (603), 721/1 (721), 728, 44/1 *
- obręb 221107_2.0003 Darzłubie: 50/1, 346/1
- obręb 221107_2.0009 Mechowo: 223, 242/1 (242), 243/1 (243) *

w związku z w.w. inwestycją następujące działki ulegną podziałom geodezyjnym:

- obręb 221107_2.0007 Leśniewo: 378; 381, 684, 603, 721
- obręb 221107_2.0009 Mechowo: 242, 243

w związku z w.w. inwestycją następujące działki przejdą na własność Powiatu Puckiego:

- obręb 221107_2.0007 Leśniewo: 378/1 (378); 381/1 (381), 684/1 (684), 603/1 (603), 721/1 (721), 728, 44/1 *
- obręb 221107_2.0009 Mechowo: 242/1 (242), 243/1 (243) *

w związku z w.w. inwestycją nastąpią czasowe ograniczenia w korzystaniu na następujących działkach:

- obręb 221107_2.0007 Leśniewo: 729, 725, 727, 726, 743/4 obręb 221107_2.0003 Darzłubie: 153/6
- obręb 221107_2.0009 Mechowo: 228

Uwaga: * w nawiasach podano nr działki przed podziałem

Od decyzji przysługuje prawo wniesienia odwołania do Wojewody Pomorskiego w Gdańsku za pośrednictwem Starosty Puckiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia lub publicznego ogłoszenia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Puck i Starostwa Powiatowego w Pucku, stronie internetowej Urzędu Gminy Puck i Starostwa Powiatowego w Pucku oraz w prasie lokalnej.

Informacji o możliwości zapoznania się z treścią przedmiotowej decyzji, udziela telefonicznie sekretariat urzędu: Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pucku, ul. Kolejowa 7b od poniedziałku do środy w godz. 8.00-15.00, w czwartki w godz. 8.00–17.00 oraz w piątki w godz. 8.00- 14.00 pod nr telefonu: (58) 673-41-86.

REKLAMA

0011540284

Żukowo, dnia 24.06.2026 r.

O G Ł O S Z E N I E Burmistrza Gminy Żukowo

o konsultacjach społecznych projektów: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Barniewice w rejonie ulicy Borówkowej, gm. Żukowo oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Przyjaźń w rejonie ulicy Spacerowej, Leśnej i Pagórkowej, gm. Żukowo.

Na podstawie art. 8i, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 538) oraz w wykonaniu uchwały Nr LII/699/2022 Rady Miejskiej w Żukowie z dnia 22 listopada 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Barniewice w rejonie ulicy Borówkowej gm. Żukowo i uchwały Nr LXXI/939/2024 Rady Miejskiej w Żukowie z dnia 26 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Przyjaźń w rejonie ulicy Spacerowej, Leśnej i Pagórkowej, gm. Żukowo, a także art. 39 ust. 1 pkt. 2-5 i ust. 2, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670),

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych

projektów: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Barniewice w rejonie ulicy Borówkowej, gm. Żukowo oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Przyjaźń w rejonie ulicy Spacerowej, Leśnej i Pagórkowej, gm. Żukowo wraz z prognozami oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w dniach od 24.06.2026 r. do 22.07.2026 r. w następujących formach:

- 1) zbieranie uwag do projektów planów i prognoz oddziaływania na środowisko w terminie od 24.06.2026 r. do 22.07.2026 r.:
 - uwagi można wносить na piśmie do Burmistrza Gminy Żukowo za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zgodnego z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 roku w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) dostępnego na stronie internetowej: www.bip.zukowo.pl (w zakładce Planowanie przestrzenne - wnioski do pobrania) lub w Urzędzie Gminy w Żukowie, ul. Gdańska 48, 83-330 Żukowo.
 - Pisma należy kierować na adres: Urząd Gminy Żukowo, ul. Gdańska 52, 83-330 Żukowo lub przez usługę e-Doręczenia na adres AE:PL-85318-96177-WFDUR-14.
 - 2) spotkania otwarte, które odbędzie się Centrum Zarządzania Kryzysowego w Żukowie (remiza OSP), ul. Kościarska 2A, 83-330 Żukowo, w sali konferencyjnej na I piętrze w dniu 15.07.2026 r. o godz. 1530 – projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Barniewice w rejonie ulicy Borówkowej, gm. Żukowo,
 - 3) dyżuru projektanta, który będzie miał miejsce w Centrum Zarządzania Kryzysowego w Żukowie (remiza OSP), ul. Kościarska 2A, 83-330 Żukowo, w sali konferencyjnej na I piętrze w dniu: 15.07.2026 r.; o godz. 1600 – projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Barniewice w rejonie ulicy Borówkowej, gm. Żukowo,
 - 4) spotkania otwarte, które odbędzie się Centrum Zarządzania Kryzysowego w Żukowie (remiza OSP), ul. Kościarska 2A, 83-330 Żukowo, w sali konferencyjnej na I piętrze w dniu 15.07.2026 r. o godz. 1630 – projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Przyjaźń w rejonie ulicy Spacerowej, Leśnej i Pagórkowej, gm. Żukowo,
 - 5) dyżuru projektanta, który będzie miał miejsce w Centrum Zarządzania Kryzysowego w Żukowie (remiza OSP), ul. Kościarska 2A, 83-330 Żukowo, w sali konferencyjnej na I piętrze w dniu: 15.07.2026 r.; o godz. 1730 – projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Przyjaźń w rejonie ulicy Spacerowej, Leśnej i Pagórkowej, gm. Żukowo.
- Projekt planu miejscowego (w trakcie konsultacji społecznych) jest dostępny w siedzibie Urzędu Gminy Żukowo oraz w wersji elektronicznej <https://bip.zukowo.pl/>

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Gminy Żukowo.

Burmistrz Gminy Żukowo
Mariola Zmudzńska

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Gminy Żukowo, z siedzibą w Żukowie przy ul. Gdańskiej 52. Pełne informacje dotyczące przechowywania znajdują się na stronie Urzędu Gminy Żukowo po adresie <https://bip.zukowo.pl/Article/id,2254.html>

Z Gdańska, Świnoujścia i Setúbal płyną konstrukcje stalowe dla MFW Baltica 2

Mateusz Tkarski
Morze

Ponad 400 dodatkowych konstrukcji stalowych dla fundamentów Baltica 2 w drodze do portu instalacyjnego na Bornholmie. Część z nich powstała w Gdańsku.

W związku z budową Baltica 2 prowadzona jest skomplikowana operacja logistyczna. Gdy na terenie morskiej farmy wiatrowej montowane są kolejne monopale, do portu instalacyjnego płyną dodatkowe elementy stalowe, tzw. secondary steel. Większość została wykonana i pochodzi z polskich zakładach, m.in. w Gdańsku.

Do portu Rønne trafi łącznie ponad 400 dodatkowych konstrukcji stalowych dla fundamentów Baltica 2. Obejmują one: platformy zewnętrzne, podwieszane platformy wewnętrzne, platformy do cumowania statków serwisowych oraz klatki anodowe.

Z Gdańska do portu instalacyjnego na Bornholmie trafi 111 platform do cumowania stat-



Z Gdańska wysyłane są elementy wyprodukowane przez Grupę Przemysłową Baltic

ków serwisowych oraz 111 klatek anodowych, produkowanych przez Grupę Przemysłową Baltic. Konstrukcje te zostaną zamontowane na fundamentach turbin wiatrowych oraz morskich stacji elektroenergetycznych.

Ze Świnoujścia przetransportowanych zostanie 107 podwieszanych platform wewnętrz-

nych. Elementy dostarczane przez firmę Smulders powstają w polskich zakładach w Żarach.

Najdłuższą trasę pokonają zewnętrzne platformy robocze produkowane przez Etermar. 107 takich elementów zostanie dostarczonych z Setúbal w Portugalii.

- Baltica 2 jest dziś w intensywniej fazie budowy: na mo-

rze instalujemy kolejne monopale, a równolegle koordynujemy dostawy elementów, które pozwolą wyposażyć fundamenty przed następnymi etapami prac. To wymaga precyzyjnego połączenia produkcji, transportu, pracy portów i naszego harmonogramu instalacyjnego. Szczególnie ważne jest dla nas to, że ponad

75 proc. dodatkowych jednostek stalowych dla fundamentów pochodzi z zakładów w Polsce - powiedział Ulrik Lange, VP i Managing Director Baltica 2 w Ørsted.

- Budowa morskiej farmy wiatrowej Baltica 2 oprócz precyzyjnych prac na morzu wiąże się ze skomplikowaną logistyką dostaw komponentów. Polskie firmy dostarczające większość dodatkowych jednostek stalowych do monopali z powodzeniem odnajdują się w tej operacji - powiedział Bartosz Fedurek, prezes zarządu PGE Baltica.

Po dotarciu do Rønne komponenty będą systematycznie wysyłane na morski plac budowy i montowane na fundamentach zgodnie z harmonogramem prac instalacyjnych. Transport wszystkich elementów do portu instalacyjnego potrwa do końca sierpnia, a pierwsze konstrukcje zainstalowano na monopalach na początku czerwca.

Zgodnie z harmonogramem pierwszej energia z farmy Baltica 2 popłynie w pierwszej połowie 2027 roku.

KURSY WALUT

17.06.2026

Kupno/sprzedaż walut, kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	420/427 (-)
USD	362/369 (o)
GBP	486/493 (o)
CHF	457/464 (o)
Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska	
EUR	420/427 (-)
USD	362/369 (o)
GBP	486/493 (o)
CHF	457/464 (o)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Nie przegap
piątku

Kup dziennik
z dodatkiem
TeleMagazyn
dziennikbałtycki.pl

REKLAMA

0011540460



OBWIESZCZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Planu ogólnego Gminy Linia wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), art. 39 w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz Uchwały Nr 547/LVII/VIII/2024 Rady Gminy Linia z dnia 25 stycznia 2024 r. o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego Gminy Linia

zawiadamiam (ogłaszam) o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Linia, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone **od dnia 22 czerwca 2026 r. do dnia 24 lipca 2026 r.**, w następujących formach, poprzez:

- 1) zbieranie uwag,
- 2) spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego,
- 3) prowadzenie punktu konsultacyjnego.

Projekt Planu ogólnego Gminy Linia sporządzany jest w formacie cyfrowym, który został udostępniony w **Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Linia, w pod zakładce „PLAN OGÓLNY GMINY LINIA”, pod adresem internetowym:**

<https://bip.gminalinia.com.pl/admin/#/page,2432,projekt-planu-ogolnego-gminy-linia-etap-konsultacji-spoecznych>, ponadto można zapoznać się w terminie trwania konsultacji społecznych z ustaleniami projektu planu ogólnego w siedzibie Urzędu Gminy Linia, ul. Turystyczna 15, 84-223 Linia, w pokój nr 20 w poniedziałki od godziny 12:00 do 16:00 oraz w środy od godziny 9:00 do 12:00.

JAK ODCZYTAĆ PROJEKT PLANU OGÓLNEGO?

Projekt planu ogólnego jest sporządzony w formacie cyfrowym (plik z rozszerzeniem .gml) można sprawdzić w przeglądarce danych przestrzennych przygotowanej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii pod adresem: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/

Instrukcja obsługi przeglądarki danych planistycznych dostępna jest pod adresem:

https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/static/InstrPrzeGML.pdf

Powyższe linki umieszczono również w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Linia pod adresem:

<https://bip.gminalinia.com.pl/planowanie-przestrzenne/plan-ogolny-gminy-linia/>

Zainteresowani mogą składać uwagi do **projektu Planu ogólnego Gminy Linia**.

Uwagi do projektu ww. planu ogólnego mogą być wnoszone w terminie trwania konsultacji społecznych **od dnia 22 czerwca 2026 r. do dnia 24 lipca 2026 r.**

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), **uwagi** do wymienionego projektu planu ogólnego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, **na urzędowym formularzu:**

- w formie dokumentu papierowego, osobiście w tut. urzędzie lub wysłać drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Linia, ul. Turystyczna 15, 84-223 Linia,
- w formie dokumentu elektronicznego (opatrzonego: kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub podpisem zaufanym lub podpisem osobistym), za pomocą środków komunikacji elektronicznej – na adres Urzędu Gminy Linia: e-Doręczenia: AE:PL-26531-80375-AGEWU-23, ePUAP: /2215062/SkrytkaESP, lub za pomocą poczty elektronicznej na adres: kancelaria@gminalinia.com.pl ,

wzór urzędowego formularza, o którym mowa powyżej, jest dostępny w siedzibie tut. urzędu, oraz na stronie internetowej Gminy Linia poprzez odszukanie przez poszczególne zakładki jak: Urząd Gminy, Druki on-line, PLANOWANIE PRZESTRZENNE, **Wniosek/Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego**, który jest dostępny pod adresem: https://www.gminalinia.com.pl/files/download/2777/319067177_62933419.pdf, oraz poprzez stronę Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Linia poprzez odszukanie przez poszczególne zakładki jak: DRUKI, wybrać adres <https://www.gminalinia.com.pl/urzed-gminy/druki-on-line/>, PLANOWANIE PRZESTRZENNE, **Wniosek/Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego**.

Wnoszący uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Spotkania otwarte nad przyjętymi rozwiązaniami w ww. projekcie planu ogólnego **odbędzie się w dniu 9 lipca 2026 r. o godzinie 16.00 w Gminnym Domu Kultury w Linii**, ul. Turystyczna 3, 84-223 Linia, oraz **w dniu 11 lipca 2026 r. o godzinie 9.00 w Szkole Podstawowej im. Aleksandra Labudy w Strzepczu**, ul. Derdowskiego 3, 84-223 Strzepcz.

Pomieszczenia te są przystosowane do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Punkt konsultacyjny dotyczący projektu planu ogólnego odbędzie się **w dniu 9 lipca 2026 r. od godziny ok. 17.30 do 19.00 (czas może zostać wydłużony) w Gminnym Domu Kultury w Linii**, ul. Turystyczna 3, 84-223 Linia, oraz **w dniu 11 lipca 2026 r. od godziny ok. 10.30 do 12.00 (czas może zostać wydłużony) w Szkole Podstawowej im. Aleksandra Labudy w Strzepczu**, ul. Derdowskiego 3, 84-223 Strzepcz.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w miejscu i czasie konsultacji społecznych projektu planu ogólnego można będzie zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy. Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania projektu planu na środowisko mogą składać do ww. dokumentacji uwagi i wnioski, które mogą być wnoszone: w formie pisemnej do Wójta Gminy Linia, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem, na adres poczty elektronicznej: kancelaria@gminalinia.com.pl w ostatecznym terminie do dnia 24 lipca 2026 r.

Treść informacji o przetwarzaniu danych osobowych zamieszczona jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Linia pod adresem strony internetowej: <https://bip.gminalinia.com.pl/files/download/925/KLAUZULA-INFORMACYJNA.pdf>.

WÓJT GMINY
Tadeusz Klein

KRÓTKO

BIAŁA PODLASKA

Trwa śledztwo ws. zabójstwa

- Wszystko na to wskazuje, że było to zabójstwo polityczne, ale musimy czekać na dowody i bardziej konkretne przesłanki - ocenił w środę na konferencji premier Donald Tusk pytany o zabójstwo Rosjanina Roberta K. w Białej Podlaskiej.

Dodał, że jeśli było to na zlecenie Rosji, to jest to bardzo poważny fakt o wymiarze międzynarodowym. Podkreślił, że służby będą się starały wyjaśnić wszystko, co jest możliwe do wyjaśnienia. Premier przekazał, że dwaj zatrzymani w tej sprawie Białorusini zostali

zwolnieni, ponieważ służby nie dysponują dowodami, że byli oni bezpośrednio zaangażowani w to zabójstwo.

Przypomniał też, że zastrzelony mężczyzna był krytykiem Putina i rosyjskiego reżimu.

Do zabójstwa doszło w poniedziałek ok. godz. 9.30-9.45 na chodniku, na jednym z osiedli w Białej Podlaskiej. Do ofiary podszedł mężczyzna, który oddał trzy strzały z broni krótkiej. Gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, mężczyzna podszedł do niego i oddał jeszcze dwa strzały z bliskiej odległości.

WROCŁAW

Dziwidło zakwitnie już niebawem



- Po raz pierwszy w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Wrocławskiego zakwitnie *Amorphophallus titanum*! To bardzo ważny moment dla wszystkich miłośników roślin. Doczekaliśmy się! Jeszcze kilka..., kilkanaście dni i nasze dziwidło olbrzymie zakwitnie!!! - nie kryją radości pracownicy wrocławskiego ogrodu.

GDAŃSK

Przekazała oszustom 750 tys. zł

750 tys. zł straciła Gdańszczanka, która dała się oszukać przestępcom podającym się za pracownika banku oraz oficera Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Wszystko zaczęło się od telefonu od mężczyzny, który podał się za pracownika Biura Informacji Kredytowej (BIK). Poinformował 61-latkę, że jej oszczędności w banku są zagrożone.

Aby uwiarygodnić tę historię i rzekomo „zabezpieczyć” pieniądze, do rozmowy włączył się kolejny oszust. Tym razem podał się za oficera Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Falszywy funkcjonariusz tak pokierował rozmową, że kobieta wykonywała wszystkie jego polecenia.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Gdańsku.

UMOWA

Wczoraj, w 35. rocznicę podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, w Warszawie spotkali się ministrowie obrony Polski i Niemiec Władysław Kosiniak-Kamysz oraz Boris Pistorius. Ministrowie podpisali umowę o współpracy w dziedzinie obronności. Dotyczy ona m.in. wspólnych ćwiczeń czy mobilności wojskowej, nie będzie w niej natomiast gwarancji bezpieczeństwa.

„

Musimy być wyczuleni na to, aby utrzymać swoją autonomię wobec sztucznej inteligencji

Donald Tusk premier

Awantura z Bąkiewiczem w Berlinie. Politycy komentują

Karolina Wrońska
Berlin/Warszawa

Polski konsul w Berlinie działa w sprawie interwencji niemieckiej policji wobec członków Ruchu Obrony Granic. Ustala okoliczności zdarzenia i powody ich zatrzymania.

We wtorek grupa członków nieformalnej inicjatywy Ruch Obrony Granic chciała umieścić krzyż przy znajdującym się w centrum Berlina tymczasowym pomniku upamiętniającym polskie ofiary II wojny światowej i okupacji niemieckiej.

Zgodnie z komunikatem berlińskiej policji krótko przed godz. 16 przed Reichstagem zebrało się około 15 osób w żółtych kamizelkach. „Z transparentami, dużym drewnianym krzyżem i przy głośnych okrzykach chciały one udać się pod polski Głaz Pamięci. Taki przemarsz do miejsca pamięci został im jednak zakazany przez nasze siły policyjne” - czytamy w komunikacie.

Zebrany - z pomocą tłumacza - miano zaproponować zorganizowanie zgromadzenia w pobliskim Skulpturenparku albo „udanie się pojedynczo do miejsca pamięci”.

„Gdy mimo to grupa, wraz z krzyżem i transparentami, udała się wspólnie w kierunku pomnika, policjanci zastosowali wobec sześciu osób środki ograniczające wolność. Ponieważ doszło przy tym do stawiania



Maciej Wewiór, rzecznik MSZ: - Polski konsul w Berlinie działa ws. członków Ruchu Obrony Granic

oporu, nasze siły interwencyjne zastosowały również środki przymusu bezpośredniego” - poinformowała berlińska policja. Po zakończeniu czynności policyjnych wszystkie osoby zostały zwolnione na miejscu.

Nagrania, na których niemieccy policjanci próbują zatrzymać niosących krzyż członków Ruchu Obrony Granic, zaczęły się pojawiać późnym popołudniem w mediach społecznościowych. W pewnym momencie między nimi a funkcjonariuszami wywiązała się szarpanina. Niektórzy spośród członków ROG, m.in. jego lider Robert Bąkiewicz, zo-

stali unieruchomieni przez policjantów oraz skuci tymczasowo zatrzymani.

Do zdarzenia odniósł się później we wpisie na platformie X rzecznik MSZ Maciej Wewiór. „Odnosnie zajścia w Berlinie: nasz konsul na miejscu działa - ustala w tej chwili okoliczności zdarzenia i powody zatrzymania” - napisał rzecznik resortu dyplomacji.

Zdaniem szefa Biura Polityki Międzynarodowej w Kancelarii Prezydenta, Marcina Przydacza, choć konsul polski już zareagował swoją obecnością na miejscu zdarzenia, potrzebna jest „interwencja natury politycznej”. - Bez

względu na to, jak kto ocenia działalność tego czy innego obywatela Rzeczypospolitej, to są, panie ministrze spraw zagranicznych, obywatele Rzeczypospolitej i oni zasługują na to, aby ich wesprzeć w sytuacji, w której traktuje się ich w nieodpowiedni sposób - oświadczył prezydencki minister, zwracając się do szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Minister Sikorski natomiast zamieścił w środę rano w serwisie X wpis o treści: „Należy przestrzegać lokalnego prawa oraz wypełniać polecenia służb porządkowych. Konsulowie RP udzielają pomocy, ale nie zawsze mogą ochronić przed skutkami zachowań nieroztropnych”.

Wczoraj w TOK FM poproszono też Wiesława Szczepańskiego, wiceministra MSWiA o komentarz do „rajdu Roberta Bąkiewicza na Berlin”. - Kto łamie prawo, ponosi konsekwencje - powiedział. Zwrócił uwagę, że: - Bąkiewicz w Niemczech nie miał zgłoszonego przemarszu z krzyżem, był poinformowany przez stronę niemiecką, że może zorganizować, z tego co pamiętam (...), demonstrację w miejscu. Natomiast nie może przemieszczać się z krzyżem, w to miejsce (...) pomnika - powiedział.

Szczepański zaznaczył, że na miejscu był polski konsul. - Trzeba pamiętać, że pan Bąkiewicz nie jest w Polsce. Obowiązuje go prawo niemieckie i po prostu powinien go też przestrzegać - dodał. PAP

Na szczycie G7 zdecydowane poparcie dla Ukrainy

Grzegorz Kuszewski
Francja

Ze szczytu G7 we Francji nadeszły wiadomości dobre dla Ukrainy, a złe dla Rosji. Mówi się, że nieobecni nie mają racji - a do Evian-les-Bains zaproszono tylko Wołodymira Zełenskigo.

Przywódcy państw G7 oznajmili w środę rano, że są zjednoczeni we wsparciu dla Ukrainy, jej integralności terytorialnej i zgodzili się na zwiększenie presji na gospodarkę rosyjską. Liderzy największych światowych gospo-

darek przyjęli oświadczenie w tej sprawie podczas szczytu we francuskim Evian-les-Bains.

Przywódcy G7 uznali, że Ukraina osiągnęła postęp na polu walki w ostatnich miesiącach i że istnieje obecnie „nowy impet” w wojnie obronnej z Rosją. Oświadczyli, że w celu jego wspierania i przyspieszenia zgadzają się na zwiększenie dostaw środków obrony powietrznej i dalekiego zasięgu.

„Zobowiązujemy się do zwiększenia presji na gospodarkę wojenną Rosji. W tym kontekście wzmocnimy nasze sankcje, w tym sankcje na sektory

ropy i gazu” - zapowiedzieli przywódcy G7. Podkreślili, że ich zdaniem jest to „odpowiedni moment” na podjęcie dodatkowych działań, ze względu na to, że prezydent USA Donald Trump osiągnął porozumienie z Iranem dotyczące ponownego otwarcia cieśniny Ormuz.

Nie ma wątpliwości, że Trump podpisał się pod wspólnym komunikatem, przeprowadził „bardzo dobrą” rozmowę z Zełenskim i zasygnalizował powrót do ostrej polityki (zwłaszcza sankcyjnej) wobec Rosji dlatego, że kończy się wojna w Zatoce.

Trump oświadczył, że jest gotów wesprzeć Ukrainę i zwiększyć presję na Rosję w celu zakończenia wojny, ale w zamian za to zażądał pomocy europejskich sojuszników w rozminowaniu cieśniny Ormuz, donosi Politico, powołując się na swoje źródła.

Według źródeł portalu gospodarz Białego Domu wspominał o tym podczas zamkniętych rozmów na szczycie G7. Przywódcy „Wielkiej Siódemki” dali do zrozumienia, że nie odmawiają pomocy w oczyszczaniu Cieśniny Ormuz, jednak wiąże się to z pewnymi warunkami. PAP

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Rebus, tym razem się nie wywiniesz!

Na początku lipca w Albatrosie premiera „Serca pełnego grobów” Iana Rankina. Tym razem bohater Rankinowej serii – twardziel inspektor John Rebus – staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się ostatnim. Spłacając stare długi, znalazł się zarówno na celowniku mafijnych bossów, jak i swoich policyjnych kolegów.
Is

W KINACH

Poprowadzi nas mroczny guru

26 czerwca na ekranach „Guru” Yanna Gozłana. Fabuła: Matt Vasseur (Pierre Niney) to odnoszący sukcesy, charyzmatyczny trener rozwoju osobistego, prowadzący perfekcyjnie wyreżyserowane, elektryzujące wydarzenia motywacyjne. Jednak, gdy rządowa komisja zaczyna zagrażać jego działalności, a część zwolenników popada w niebezpieczną obsesję, świat Matta zaczyna się rozpadać, odsłaniając ciemne strony, skryte za jego pozornie idealnym życiem.
bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda, a właściwie Kennetha Millara (urodził się 13 grudnia 1915 r.) – amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści kryminalnych typu noir; twórcy postaci prywatnego detektywa Lwa Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały filmy: „Ruchomy cel” („Harper”) w 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) w 1975 r. Archera grał w nich Paul Newman.
mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 209. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Tytus Manliusz Torkwatus przeszedł do historii jako człek równie prawy, co zapalczywy i antypatyczny – str. 10

Nawet w sielskich podzakopiańskich Skibówkach zdarzały się zbrodnie. Jak ta w listopadzie 1937 r. – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Warszawskie luksusy komunistycznych elit
Mieszkania, domy, limuzyny i sklepy „za żółtymi firankami”. Przedstawiciele ludu pracującego mieli dryg do wystawnego pańskiego życia.



Remanenty napoleońskie. Co zostało do dziś po cesarzu Francuzów?



Gdy Cesarz został zesłany na Wyspę Świętej Heleny, jego wierzchowiec Marengo, siwy ogier arabski, trafił do Anglii jako budzące uciechę trofeum wojenne. Tam też zakończył swój żywot w 1831 r., ale jego szkielet został zachowany i dziś można go oglądać w National Army Museum

Mariusz Grabowski
redakcja@polskatimes.pl

„Napoleon nie był bogiem, ani potworem – pisał Artur Lévy w przedmowie do swego dzieła »Napoleon w życiu prywatnym« (Warszawa 1894 r.) – był tylko w całym znaczeniu tego wyrazu człowiekiem”.

Dalej Lévy snuje: „Nic ludzkiego nie mogło być obcem jego naturze. Wysoce rozwinięte przywiązanie do rodziny, dobroć, wdzięczność, zdolność do odczuwania cudzej doli – to były główne cechy jego charakteru”.

Ale skrywał cechy, które zdumiewają do dziś. Człowiek, który uchodził za odważnego, wzbudającego strach i respekt przywódcę, cierpiał na ailurofobię – panicznie bał się kotów. Do jednej z mało przyjemnych dla wodza sytuacji doszło podczas bitwy pod Wagram (1809 r.), gdy do jego namiotu wkradł się bezpański futrzak. Przerażony wówczas Bonaparte miał krzyczeć i wołać swoich żołnierzy o pomoc w schwytaniu nieproszonego gościa.

Na podstawie przeanalizowanych przez naukowców notatek i listów Napoleona stwierdzono, że jego IQ wynosiło naj-

prawdopodobniej 150 (tyle samo, co iloraz inteligencji Mozarta). Mało sypiał – dzień rozpoczynał przeważnie o godz. 5, zaś kończył koło północy. W czasie bitew potrafił odbywać krótkie, 15-minutowe drzemki. Nie zawsze poruszał się w towarzystwie swoich żołnierzy. Gdy chciał pobyć sam, zakładał cylinder na głowę, aby nie zostać rozpoznany, i spacerował ulicami Paryża.

Napoleon nie przywiązywał wagi do zawartości swojego talerza. Być może dlatego, że w jego rodzinnym domu skupiano się na tym, by jedzenia wystarczyło dla wszystkich.

Matka, Letycja z domu Ramolino, korsykańska Włoszka, wdowa po trzeciorzędnym adwokacie Carlo Marii Buonaparte, ze skromnych funduszy musiała wyżywić liczną gromadkę dzieci. Nie było więc mowy o frykasach – mleko i ser pochodziły od domowych kóz, oliwa z własnych oliwek, winogrona z własnej winnicy.

Już za życia cesarza Francuzów powstawały brytyjskie karykatury, ukazujące Napoleona jako postać niskiego wzrostu. Obecnie dominuje jednak przekonanie, że Bonaparte nie był mikrusem. Mit niskiego Napoleona wziął się stąd, że w chwili

śmierci mierzył on 5 stóp i 2 cale. Dla Anglików oznaczało to 158 cm. Z kolei Francuzi rozumieli tę miarę jako 169 cm. W czasach Napoleona był to wzrost utożsamiany ze średnim mężczyzną.

Jeszcze jako cesarz miał problemy z posługiwaniem się językiem francuskim. Mówił z obcym akcentem i ponoć do końca życia nie opanował francuskiej gramatyki na tyle, by móc samemu pisać oficjalne listy.

Prócz rewolucyjnych idei, prawodawstwa, idei nowoczesnej armii i dumy z Austerlitz,

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

TYTUS MANLIUSZ TORKWATUS

Urodzony ok. 380 r. przed Chrystusem dwukrotny dyktator i trzykrotny konsul rzymski miał niewątpliwie skłonność do efektownych gestów i spore problemy emocjonalne. Nie miał za to ani krzty empatii. Podobało się to niezwykle Liwiuszowi, a nawet Ciceronowi, a w 1719 r. Vivaldi zaprezentował w Wenecji poświęconą mu operę „Tito Manlio”. Zadeptykowaną, co charakterystyczne, księciu Filipowi z Hesji-Darmstadt, feldmarszałkowi oraz gubernatorowi Mantui.

Miecz nad głową

W CV Tytusa są dwa momenty, które doskonale pokazują jego naturę. Jako syn Lucjusza Manliusza Kapitolinusa Imperiosusa, skądinąd także dyktatora, i z jego polecenia młodość spędzał na wsi. Wszyscy się dziwili, że ojciec odsuwa syna od spraw politycznych, a Marek Pomponiusz, ówczesny trybun ludowy, oskarżył wręcz Lucjusza o izolację syna od innych ludzi.

Ciceron pisze w traktacie „O powinnościach”, że rozwścieżony Tytus pomknął do Pomponiusza i wtargnąwszy z mieczem w rękę kazał mu przysiąc, że albo odstąpi od oskarżenia ojca, albo go wysła na tamten świat. Pomponiusz pokajał się publicznie.

Wojna z Lacjum

W Rzymie Tytus miał przydomek „Torkwatus”, prawdopodobnie od masywnego złotego łańcucha, a właściwie rodzaju obręczy którą nosił (w ówczesnej kulturze „torques”, kawał kruszcu na szyi był atrybutem władców, bohaterów i wojowników). Być może to pozbawiło go do końca zdrowego rozsądku.

Gdy w 340 r. został wybrany konsulem po raz trzeci, akurat na czas wojny z Latynami. Szło o panowanie nad środkowym Półwyspem Apenińskim. Po stronie Rzymu opowiedzieli się Samnici, zaś po stronie Lacjum Kampanowie, Sydyccynowie i Aurunkowie.

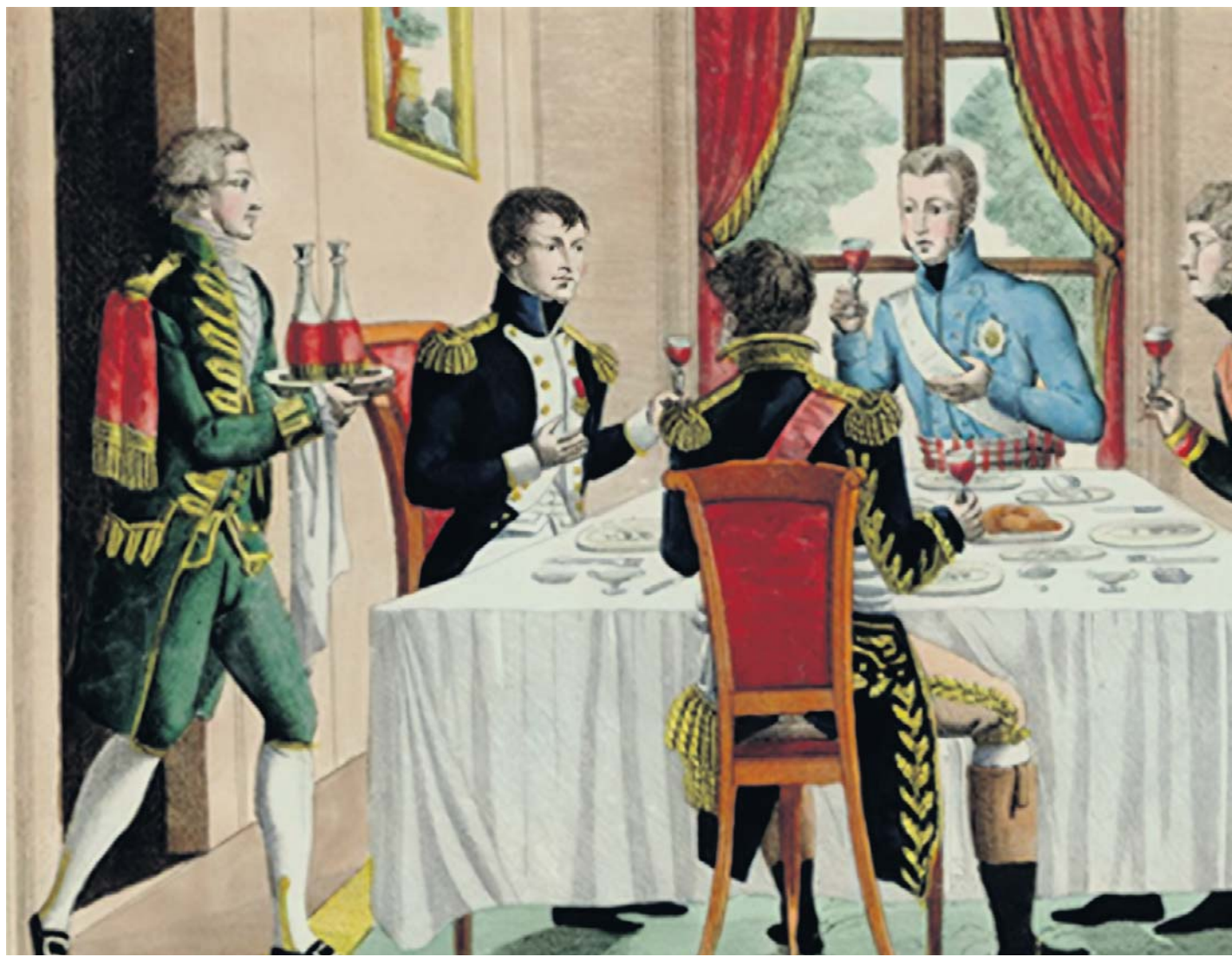
Ojciec kontra syn

Przed jedną z bitew Tytus wydał zakaz odbywania pojedynków z nieprzyjacielem. Rozkaz ten złamał jego własny syn, także Tytus, który natrafiwszy na oddział Geminusa Mecjusza dał mu się sprowokować do pojedynku, w którym zwyciężył. Po zabiciu zgarnął łupy i powrócił do obozu, by pochwalić się ojcu zwycięstwem.

Ten jednak – co wiemy od Liwiusza – uznał czyn syna za nieposłuszeństwo osłabiające rzymską dyscyplinę i... skazał go na dekapitację. Stąd powstało wyrażenie o „rządach manliańskich” (łac. „imperia Manliana”), będące określeniem władzy równie surowej co bezwzględnej.



Tytus Manlius Torkwatus skazujący na śmierć syna.
Obraz Ferdinanda Bola z 1664 r.



JAK KAŻDY TYRAN TAKŻE NAPOLEON DOCZekał SIĘ SWOICH MANIAKÓW

Remanenty cesarskie: co zostało do dziś po Napoleonie Bonaparte?

Ciąg dalszy ze str. 9

Napoleon Bonaparte pozostawił po sobie także sporo całkiem przyziemnych pamiątek. Oto kilkanaście z nich:

Szkielet Marengo

Doczesne szczątki ukochanego konia Napoleona to jeden z cenniejszych eksponatów w National Army Museum w Londynie. Anglicy pałają dziwną fascynacją do resztek wierzchowca, który towarzyszył Cesarzowi podczas wielu bitew – to właśnie na nim Napoleon przekracza Alpy w scenie znanej z obrazu Davida. Marengo skończył swój wojenny żywot pod Waterloo, a potem dożywał w Anglii. Co ciekawe, dziś roszczą sobie doń pretensje także radni z irlandzkiej miejscowości Cork. Argumentują, że koń mógł zostać sprzedany na znanym

targu koni Cahirmee w Buttevant, powinien wrócić do Irlandii i być prezentowany jako najważniejszy eksponat w tamtejszym muzeum.

Cesarski bikorn

Legendarne nakrycie głowy Napoleona tułało się po świecie, aż w 2014 r. kupił je w podparyskim Fontainebleau tajemniczy kolekcjoner z Korei Południowej za – bagatela – 1 mln 884 tys. euro. Cesarskie nakrycie głowy, uszyte w firmie Popard, było najczęściej używanym z 19 zachowanych charakterystycznych „pierogów”, które znajdowały się w cesarskiej garderobie. Prócz kapelusza zlicytowano także gustowny szal z czerwonej tkaniny madras, którym chronił głowę podczas pobytu na Wyspie św. Heleny, a także batystową koszulę, którą nosił na wygnaniu.

Ulubione wino

Cesarz zwykł pić na co dzień Chambertina, jeden zaledwie rodzaj czerwonego burgunda z Chambertin, który zawsze spożywał w tej samej ilości rozcieńczając wodą. To właśnie wino oraz sposób jego spożycia polecił mu mieli słynny lekarz Jean-Nicolas Corvisart oraz chemik Claude-Louis Berthollet. Dziś marka korzysta z napoleońskiej legendy, posiada status AOC i uprawiane jest na powierzchni blisko 434 ha w gminie Gevrey-Chambertin oraz Brochon, położonych w północnej części podokręgu Côte de Nuits. Uwaga: wbrew legendzie Napoleon nie przepadał za szampanem (patrz: Oranżeria w Paryżu).

Kufer z Korsyki

Na strychu starego domu w górach w północnej części

Korsyki, czyli tam, gdzie przyszedł cesarz Francuzów przyszedł na świat, odkryto w 2014 r. podniszczony drewniany kufer. Były w nim pamiątki z czasów zesłania cesarza Francji na Wyspę św. Heleny, które przywiózł na Korsykę jego wierny sługa i po których później ślad zaginął. Wśród unikatowych eksponatów znajduje się m.in. laska z kości słoniowej, z którą Napoleon Bonaparte przechadzał się po wyspie, oraz kosmyk jego kasztanowych włosów. Pukiel, przebadany w różnych laboratoriach, potwierdzały podwyższone, nawet 65-krotne stężenia arsenu, co wedle wielu badaczy sugeruje, że Cesarz został otruty.

Paryska Oranżeria

Napoleon nie przepadał za szampanem, ale czasem go popijał. „Jeśli wygrasz bi-



Cesarz nie był smakoszem, ale miał swoje słabości, jak np. boudin à la Richelieu, rodzaj kiszki z jabłkiem i cynamonem

twę, to zasługujesz na szampana, jeśli przegrywasz, zwyczajnie go potrzebujesz” - mawiał. Jean-Rémy Moët, słynny wytwórca szampana, kupił Napoleonowi dwa okazałe pawilony w Paryżu, zwane dziś Oranżerią (Le Trianon) i szczerze wyposażył w wytworzone przez siebie alkohole. Napoleon i Józefina mieszkali w Oranżerii kilkakrotnie, traktując ją jako miejsce romantycznych schadek, a będąca perłą ówczesnej architektury budowla stała się miejscem inspiującym także kolejne pokolenia. Był tu m.in. w 1858 r. Ryszard Wagner i - jak wspominał - pobyt skłonił go do napisania „Tristana i Izoldy”.

„Clisson et Eugénie”

Prócz wszystkich swoich pasji Cesarz parał się również pisarstwem, a właściwie nowelistiką. Jego dziełko „Clisson et Eugénie” zostało napisane w 1795 r., kiedy Napoleon był jeszcze na początku swojej kariery wojskowej. Bohaterem jest Clisson, młody francuski oficer, który zmęczony wojaczką decyduje się opuścić posterunek i udać do łaźni. Tam poznaje dwie młode kobiety. Jedną z nich jest Eugenia. Ponoć historia oparta została na doświadczeniach młodego Napoleona, a konkretnie na jego romansie z Eugénie Bernardine Clary, przyszłą żoną Karola XIV Jana, króla Szwecji i Norwegii. „Clisson i Eugenia” składa się z zaledwie dwudziestu kilku stron, fabuła płynie szybko i jak

na francuskie romanse, jest mało pikantna. Najdłuższy, 13-stronicowy fragment znajdował się w kolekcji bibliofila, hr. Tytusa Działyńskiego, a obecnie przechowywany jest w Bibliotece Kórnickiej.

Mechabiurko

Tzw. biurko mechaniczne z Compiègne, wykonane przez François-Honore Jacoba Desmaltera, a zaprojektowane ponoć przez samego Napoleona, to mebel z automatycznie cofającym się górnym blatem. Cesarz wynalazca zamawiał do swoich pałaców całe serie tego modelu, które różniły się między sobą jedynie ornamentami bądź obrysem nóg. Do kompletu jest zielony fotel gondolowy, przypominający bardziej tron niż siedzisko do pracy. Na tym właśnie meblu, z charakterystycznym wysokim oparciem i równie obszerną tapicerką, cesarz siedział podczas audiencji w swoim gabinecie.

Empire

Autorski styl zapoczątkowany przez Napoleona miał gloryfikować potęgę cesarstwa i wielkość imperatora. Stąd też wśród odwołań antycznych, sięgających cesarstwa rzymskiego, tak silnie wyróżniają się inicjał „N” otoczony wieńcem laurowym oraz orły cesarskie. Starożytny rodzaj mają również sfinksy czy gryfy, znamienne dla stylu cesarstwa jako wyraz egipsomanii, która zdominowała nurt po wyprawie władcy do Egiptu. Pszczoły na cesarskich tapicer-

kach mebli bądź wzorach pokrywających ceramikę, są z kolei symbolem pracowitości i boskości. Powtarzający się w sztuce empire’u motyw łabędzia odzwierciedla z kolei zamiłowania cesarzowej Józefiny, która wyjątkowo lubiła te ptaki i pragnęła otaczać się luksusowymi przedmiotami z ich wizerunkiem. Sztuka empire’u błyskawicznie znalazła uznanie w całej Europie, od Paryża po Petersburg.

Kolumna Vendôme

Stojąca w I Dzielnicy Paryża Kolumna Vendôme to oficjalnie Kolumna Wielkiej Armii. Inspiracją dla niej była antyczna Kolumna Trajana, stojąca na rzymskim Forum dla upamiętnienia zwycięstw cesarza nad Dakami. Jej paryska odpowiedniczka w całości odlana jest z brązu, jedynie do budowy bazy wykorzystano porfir. Wznosi się na wysokość 44 m, mając 3 m w obwodzie. Jej elementy dekoracyjne odlano ze zdobytych na Rosjanach i Austriakach armat w bi-

grzebowa odbyła się dopiero 2 kwietnia 1861 r., gdyż dopiero wtedy krypta i sarkofag były gotowe. Epitafium Napoleona mówi: „Niech śpi pod tą kopułą, to hełm na głowę giganta”.

Zamek do włosów

Cesarz znany był ze swoich idiosynkrazji związanych z fizycznością. Niebywałą wagę przywiązywał m.in. do pielęgnacji owłosienia. Pozostały po nim zamek do włosów, skomplikowane cacko z epoki, sprzedano w 1996 r. na aukcji w Londynie za 3680 funtów. Zamek do włosów pogromcy Napoleona - księcia Wellingtona poszedł za ledwie za 598 funtów. Tu niewielkie polonicum: napoleoński włos długości 50 mm jest największą atrakcją prywatnego Muzeum Wojsk Napoleońskich, które mieści się w XVIII-wiecznym dworze w Witaszycach w Wielkopolsce.

Dwa pistolety

W lipcu 2024 r. na aukcji we Francji sprzedano dwa pistolety

W 2025 R. RZEKOMA SZABLA NALEŻĄCA DO NAPOLEONA BONAPARTE ZOSTAŁA SPRZEDANA NA AUKCJI W PARYŻU ZA REKORDOWE 4,6 MLN EURO

twie pod Austerlitz. Już w czasach II Cesarstwa umieszczono tam posąg Cesarza.

Wizerunki

Cesarz uwielbiał się portretować. Jego najsłynniejszy wizerunek to płótno François Pascala Simona Gérarda „Napoleon I w stroju koronacyjnym”, wystawione w Château de Fontainebleau. Obraz powstał w 1805 r., jest niewielki jak na gust epoki - ma wymiary 225x147 cm, ale wedle historyków sztuki był ulubionym przez Napoleona. Lubił też swój skromniejszy, tzw. gabinetowy portret pędzla Jacquesa-Louisa Davida z 1812 r. Widać na nim zegar wskazujący nocną porę, o której Pierwszy Obywatel Imperium przykładał uwagę dla dobra rodaków. Co ciekawe, efektowny obraz „Napoleon przekraczający Przełęcz Świętego Bernarda w 1800 roku”, namalowany przez Davida w 1801 r. i seryjnie kopiowany, Cesarza nie pociągał.

Grób Cesarza

Miejsce ostatniego spoczynku Napoleona to monumentalny Kościół Inwalidów, wzniesiony w 1706 r. przez Jules’a Hardouin-Mansarta na polecenie Ludwika XIV. Zmarły w 1821 r. Cesarz spoczął w sarkofagu, jego ciało zostało zabalsamowane i zamknięte w sześciu trumnach (jedna z cyny, druga z mahoni, trzecia i czwarta z ołowiu, piąta z hebanu, a ostatnia wyrzeźbiona z fińskiego czernego porfiru). Ceremonia po-

Napoleona za oszałamiające 1,69 mln euro. Domy aukcyjne Osenat i Rossini nie ujawniły tożsamości nabywcy, ale zapewniły, że cenne artefakty nie opuszczą Francji. Pistolety są bogato zdobione i inkrustowane złotem oraz srebrem. Przedstawiają wygrawerowany wizerunek Napoleona. W 1814 r., po klęsce kampanii moskiewskiej i przejęciu Paryża, francuski przywódca abdykował. Był na tyle przygnębiony, że z pomocą tej broni chciał zakończyć swoje życie. Zamiast tego zażył truciznę, ale zwiolitował i przeżył. Pistolety oddał swojemu giermkowi, aby podziękować mu za lojalność.

Longwood House

Napoleon na zesłaniu mieszkał i zmarł w tzw. Longwood House na Wyspie św. Heleny. Tam przyjmował też rzadkich gości. Longwood nie było zaopatrzone w wodę bieżącą, przez ściany letniego domu często przeciskał się wiatr, a żyjące w posiadłości szczury, według wspomnień mieszkańców, często buszowały po domu, nie przejmując się obecnością ludzi. Po śmierci Cesarza pochowano go w tzw. Dolinie Gerańium w grobie pozbawionym wszelkich inskrypcji - brytyjski gubernator Hudson Lowe nie zgodził się na płytę nagrobną z napisem „Napoleon”. W ciągu ostatnich lat Longwood House został gruntownie wyremontowany przez Anglików i udostępniony turystom.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP



Śmierć zawitała do sennych Skibówek blisko 90 lat temu, w listopadzie 1937 r.

Uduszenie pierzyną: zbrodnia w przedwojennym Zakopanem

Przed wojną Skibówki pod Zakopanem były spokojnym przysiółkiem, stanowiącym zachodnią część miasta i zdominowanym przez tradycyjną, drewnianą zabudowę góralską. Obszar ten, podobnie jak pobliskie Kościeliska, zachowywał charakter wiejski, funkcjonując przede wszystkim jako ważny szlak komunikacyjny.

Ale i tam zdarzały się kryminalia. 10 listopada 1937 r. „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, w artykule „Morderstwo rabunkowe w Zakopanem” doniósł o przerażających zdarzeniach, które się rozegrały właśnie w Skibówkach.

„Na peryferjach”

„Nasz zakopiański korespondent - czytamy - donosi: w nocy na 8 bm. dokonano na peryferjach Zakopanego morderstwa w celach rabunkowych. Zamordowana została Katarzyna Młynarczykowa, 78-letnia góralka, mieszkająca samotnie w swoim domostwie na Skibówkach pod lasem. Pierwszy ślad morderstwa odkryła jedna z góralek, która przysłała do Młynarczykowej po mleko. Zastawszy domostwo zamknięte i gdy mimo dobijania nikt nie odpowiadał, góralka weszła przez jedno z otwartych okien do wnętrza izby, gdzie na łóżku leżała przykryta Młynarczykowa nie dająca znaków życia”.

Szukali gotówki

Dalej korespondent precyzował: „Staruszka miała na głowie zarzuconą chustkę, związaną pod szyją, skrępowane ręce i nogi powrozem, skręconym ze szmat. Przekonawszy się, że staruszka nie żyje, góralka zawiadomiła o tem sąsiadów i policję. Na miejsce mordu przybyli przedstawiciele komisariatu policji z Zakopanego, z kom. Trepką, przeprowadzając energiczne dochodzenia. Z ramienia sądu grodzkiego w Zakopanem przybył sędzia Dziwiński.

Młynarczykowa była wdową i mieszkała sama w kilkuizbowym domu, który wynajmowała w czasie sezonu letnikom. Wszystkie pokoje i izby, w której leżała Młynarczykowa, były splądrowane, a z szaf wyprowadzono garderobę i inne rzeczy.

Sprawca względnie sprawcy poszukiwali widocznie gotówki. Z rzeczy z garderoby nic nie zginęło, również i pieniędzy staruszka nie miała. Miała tylko zginąć książeczka PKO na drobne oszczędności. Prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną śmierci Młynarczykowej było uduszenie pierzyną”.

Fatalna pierzyna

Tylko nieco inaczej sprawę podawała krakowska „Rola” z 21 listopada 1937 r., w tekście zatytułowanym „Zamordowano 78-letnią staruszkę w Zakopanem”.

„Onegdaj w nocy dokonano na Skibówkach w Zakopanem, napadu rabunkowego - połączonego z morderstwem na samotnie zamieszkałej 78-letniej Katarzynie Młynarczykowej. Nieznani na razie sprawcy po skrępowaniu rąk i nóg staruszce owinęli jej głowę chustką i przydusili głowę pościelą, po czym dokonali rabunku. Co było łupem napastników, do tej pory nie stwierdzono. Ofiarę napadu znaleziono na drugi dzień już nieżywą”.

opr. fisk

NIEZBEDNIK
CZYTELNICZYrekomenduje
Bożydar BrakonieckiCo oznacza ten
hibiskus?

W pobliżu sopockiej Opery Leśnej zostają odnalezione zwłoki młodej kobiety z za-
bytkową monetą zaciśniętą
w dłoni. Ofiara jest naga,
a niedaleko ciała policjanci
znajdują jej dokumenty, sta-
rannie złożone ubranie
i kwiat hibiskusa.

Małgorzata Oliwia Sobczak, „Fiolet”, z serii „Kolory zła”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 56,99 zł

Przyszłość? Będzie
taka sama

Rok 2132. Świat, który zna-
my, przestał istnieć, a na gru-
zach dawnej cywilizacji po-
wstała nowa, brutalna rze-
czywistość pozbawiona
technologii i prądu. W sercu
tej postapokaliptycznej Pol-
ski, rządzonej twardą ręką
przez Wielkiego Premiera,
żyją dwaj bracia Miura i Zara.
Izabela Maeng, „Miura” t. 2, wyd. Blue Bird, Warszawa 2026, cena 69,99 zł

Mroki, które czają
się wszędzie

Przedwojenny Wałbrzych.
Młody psychiatra Herbert
Anwaldt zaczyna pracę
wśród syfilityków w szpitalu
górnym. U boku pięknej
Friedy Bernhaus doskonalili
sztukę medyczną i... miło-
sną. Tymczasem z książęcej
kopalni uciekają niebez-
pieczne więźniarki.

Marek Krajewski, „Droga krwi”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena

Pocałunek na
pożegnanie

Frankie Elkin specjalizuje się
w sprawach zagadkowych
i niewyjaśnionych zaginięć.
Przemierza Stany Zjedno-
czone i wkracza do akcji, kie-
dy rodzina i policja tracą już
nadzieję, a media zaintere-
sowanie sprawą. Jednak ta
historia wydaje się wyjątko-
wo dziwna...

Lisa Gardner, „Pocałunek na pożegnanie”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Sprytna Kylie.
Ale czy na pewno?

Kylie Gillingham znika bez
śladu. Zostawia po sobie
chaos i pytania, na które nikt
nie jest gotowy. Okazuje się,
że prowadziła podwójne ży-
cie – była żoną dwóch męż-
czyzn, którzy nie mieli poję-
cia o swoim istnieniu. Obaj
są zdruzgotani i obaj stają
się podejrzani.

Adele Parks, „To, co ukryliśmy”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,909 zł

Artefakty nigdy nie
giną bez śladu

Marta, doktorantka arche-
ologii, potajemnie wynosi
z muzeum w Elblągu gocką
bransoletę. Wkrótce potem
policja znajduje na brzegu
Wisły jej nagie ciało pokryte
nordyckimi runami. Okazuje
się też, że nie ona jedyna pa-
dła ofiarą tajemniczego rytu-
ału.

W.P. Rdzanek, „Artefakt”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 49,90 zł

Gdy lew krąży wokół ludzi,
szukając, kogo by pożreć...

**Ta książka to nie tylko po-
dróż do serca Kalifornii, ale
przede wszystkim w głąb
uniwersalnych prawd o czło-
wieku, które rezonują z na-
mi do dziś.**

„Płóciennne ściany namiotu,
w którym mieściła się garderoba,
były pokryte brunatnymi zacie-
kami po wodzie, zielonymi pla-
mami po trawie i szarymi smu-
gami pleśni, między którymi
prześwitywały słoneczne re-
fleksy. Rżysko jęczmienne ster-
czało wokół kępki, spomię-
dzy których wyzierała czarna gli-
niasta ziemia. W pobliżu jednej
z płóciennych ścian stał duży,
wysłużony kufer okuty zaśnie-
dzałym mosiądzem; podnie-
sione wieko ukazywało lustro
zajmujące całą jego powierzch-
nię od spodu.

Joe Saul siedział przed tym
kufrem na składanym płóciennym
krześle. Był nagi do pasa, ale
miał na sobie dół od trykotu
i kapcie. Nakładał żółty puder
na twarz i malował oczy czarną
kredką – niezbyt starannie.

Był to mężczyzna w średnim
wieku, szczupły i umięśniony.
Miał mocno zaciśnięte szczęki
i napięte ścięgna na szyi. Jego ra-
miona były białe, z niebieskimi
żyłami, a długie mięśnie świad-
czyły o tym, że wykorzystywał
je raczej do trzymania się i zwisa-
nia z trapezu niż do dźwigania
ciężarów. Miał białe dłonie, ło-
patkowato zakończone palce
i skórę na nich zrogowaciałą
od liny i drążka.

Skóra na twarzy Joe Saula
była szorstka i lekko ospowata;
oczy wydawały się duże, ciemne
i błyszczące w podkreślonych
kredką konturach. Skończył na-
kładać charakterystyczne, wyjął
z kufra małą buteleczkę ciemnej
farby, nalał nieco na pędzelek
i wtarł w gęste, siwiejące włosy,
szczególnie w okolicy skroni. Na-
stępnie starannie zapakował pu-
der i buteleczki z powrotem
do kufra, naciągnął górę od try-
kotu i zapiał płócienny pasek
w talii.

Powyżej paska odznaczało
się jedynie niewielkie wy-
brzuszenie. Odchylił się do tyłu
na krześle i wygiął dłonie tak, że
cienkie mięśnie jego przedram-
ion drgnęły.

Z zewnątrz dochodziły od-
głosy przygotowań do widowi-
ska – okrzyki naganiaczy,
dźwięki organów i cichy walc ka-
ruzeli, a w tle gwar zbierających
się widzów. Bliżej słychać było
ryczenie lwów i trąbienie
słoni, chrząkanie i kwiki świń
oraz rozdrażnione parskanie
koni na tle mosiężnego zawo-
dzenia cyrkowego puzonu.

Joe Saul wygiął dłonie i popa-
trzył na nie. Zza klapy namiotu

dobiegły trzy krótkie gwizdnię-
cia zastępujące pukanie.

– Wejść – powiedział Joe Saul,
a Przyjaciół Ed uniósł klapę na-
mionu. Przyjaciół Ed był szerszy,
wyższy i cięższy od Joe Saula,
wolniej się poruszał i mówił. Był
ubrany i ucharakteryzowany,
miał na sobie obszerny kostium
klauna z falbanami przy szyi,
nadgarstkach i kostkach, biały
kombinezon w duże czerwone
kropki i buty długie i wygięte jak
klepki beczki. Na pobielonej twa-
rzy widniały czerwony gumowy
nos, smutne czarne usta i czarne
linie nad powiekami.

Wysoko na czole namalował
sobie dwie odwrócone litery „V”
na znak zdziwienia. Naniósł
na twarz minę zaskoczenia i kon-
sternacji. Nie zmieniły się tylko
jego włosy, gęste i ciemne, oraz
dłonie. Przyniósł łysinę z jaskra-
worudą grzywką i wielkie
sztuczne dłonie, ale ich nie zało-
żył.

Joe Saul zamknął pokrywę
kufra, żeby zrobić miejsce do sie-
dzenia, a Przyjaciół Ed odłożył
perukę i sztuczne dłonie, przy-
cupnął na krawędzi i zaczął deli-
katnie kołysać wielką, wiotką
stopą klauna.

– Gdzie Mordeen? – zapytał.

– Pilnuje dziecka pani Malloy
– odparł Joe Saul. – Pani Malloy
poszła na pocztę, żeby wysłać
pieniądze przekazem do swo-
jego syna Toma – dodał mono-
tonnym głosem. – Jej syn Tom,
„mój syn Tom”. On studiuje, ro-
zumiesz. – Joe Saul usiadł prosto.
– Bez wątpienia nie pierwszy raz
ci to mówię, Przyjaciółu Edzie,
ale pani Malloy ma syna Toma,
który jest na studiach i ma do-
piero dziewiętnaście lat. Słysza-
łeś o tym, Przyjaciółu Edzie? Sły-
szałeś o tym dwadzieścia tysięcy
razy?

Przyjaciół Ed otworzył czarne
usta, odsłaniając czerwone wargi
i drobne białe zęby.

– Nie przeklinał go, Joe Saulu –
powiedział. – Ani jej.

– A kto tu przeklina? – Joe Saul
odchylił się do tyłu i zaczął zaci-
skać dłonie na kolanach. – Miła
z niej kobieta – stwierdził. – I
pewnie jak masz syna Toma
na studiach, to trochę ci się w gło-
wie przewraca, ale ja bym jej nie
przeklinał. Cieszę się razem z nią.
Miła z niej kobieta.

– Posłuchaj no, Joe Saulu,
straszenie jesteś nerwowo.

– Nie.

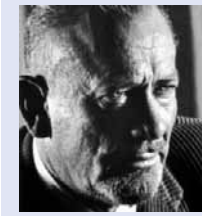
Przyjaciół Ed zerknął na jego
zaciskane raz po raz dłonie.

– To jakiś nowy zwyczaj. Wi-
dać po tym, żeś nerwowo.

Przestał kołysać nogą.

Joe Saul spojrzał na swoje
ręce.

– Sam nie wiedziałem, że to
robię – odparł. – Ale masz rację,
Przyjaciółu Edzie. Coś mnie gry-



JOHN STEINBECK (1902-1968)

Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie
literatury z 1962 r. Opowiadania „Dłu-
ga dolina” i „Jasny płomień” przenoszą
nas do malowniczej doliny Salinas,
gdzie mieszkańcy zmagają się z truda-
mi codzienności.

zie. Jakby mnie coś podgryzało
pod skórą.

– Widzę, skąd to się bierze, Joe
Saulu. Nic a nic mnie to nie dziwi,
może poza tym, że przyszło tak
późno. Bardzo późno... Zastana-
wiam się, dlaczego tak późno. To
już będzie trzy lata, jak umarła
Cathy. Mocno się trzymałeś
po śmierci żony. Nie byłeś wtedy
nerwowo. I osiem miesięcy temu
Kuzyn Will nie trafił w siatkę.
Wtedy nie byłeś nerwowo. Vic-
tor to dobry partner, prawda?
Tak powiedziałeś. I to nie pierw-
szy raz w historii rodu jakiś Saul
nie trafił w siatkę. Co się z tobą
dzieje, Joe Saulu? Wszystko do-
okoła aż buzuje, jak chmura ko-
marów w upalny wieczór.

Joe Saul rozprostował dłonie,
spojrzał na nie, a potem złączył
je, zacisnął i unieruchomił.

– Victor jest w porządku –
stwierdził. – Może nawet lepszy
niż Kuzyn Will. To kwestia przy-
zwyczajenia. Z Kuzynem Willem
miałem jeden rytm. Znałem jego
puls i oddech. Kuzyn Will to była
moja krew i mój byt; obaj stano-
wiliśmy produkt tysiącletniej hi-
storii, produkt końcowy. O Vic-
torze muszę myśleć, muszę my-
śleć o tym, co robi. Kuzyna Willa
czułem każdym nerwem. Możli-
we, że w końcu się do Victora
przyzwyczaję, ale on jest obcy.
Jego krew to nie moja krew. On
nie ma w niej dziedzictwa.

Przed namiotem orkiestra za-
częła grać uwerturę, szybko
i energicznie.

– Mordeen jest gotowa, Joe
Saulu?

– Jasne. Inaczej by nie poszła.

– Mimo woli znów zacisnął dło-
nie, a Przyjaciół Ed to zauważył.

– To przez te twoje nerwy?

Widziałem już takie przypadki.
Boisz się o swoje ręce? Znałem
kiedyś człowieka, który tracił
wzrok i wszędzie szukał kolo-
rów, patrzył na nie i patrzył, żeby
zapamiętać. Bał się, że kiedy
oślepnie, zapomni, jak wygląda
kolor. Ręce ci doskwierają?

– Nie wydaje mi się. Dlaczego?

Przecież jeszcze nigdy się nie ze-
ślizgnęły ani nie straciły chwytu.

Przyjaciół Ed pochylił się i do-
tknął ramienia Joe Saula.

– Czy mam przyjacielskie
prawo zadać ci pytanie, Joe
Saulu?

– Zawsze.

– Czy masz jakieś problemy
z Mordeen?

– Nie, o nie!

– Na pewno?

– Na pewno.

– To wspaniała dziewczyna,
Joe Saulu, wspaniała żona. Pa-
mietaj o tym. Jest młoda, ale bar-
dzo dobra. Nigdy w to nie wątp.
Zaprawdę, trudno o lepszą. Nie
porównuj jej ze swoją Cathy, jest
inna, ale równie dobra, urocza
i szczerą.

– Wiem.

– A w ogóle to przyszedłem tu
coś ci powiedzieć. Urządzą
małe przyjęcie urodzinowe dla
bliźniaków. Miały być same dzie-
ciaki, ale poprosili, żebyś przy-
szedł z Mordeen. Wpadniecie
i przyniesiecie im po jakimś
drobnym upominku?

– Naprawdę poprosili, żebym
przyszedł?

– Tak... A czy możesz przestać
ruszać tymi cholernymi rękami?

Joe Saul zerwał się z miejsca,
jego kapcie zaszeleściły na rzy-
sku. Chodził tam i z powrotem,
trzymając ręce przed sobą, by
określić ich niepołączoną
ruchliwość. Zagryzł dolną wargę.
Przyjaciół Ed przemówił ci-
cho:

– Jeśli mi pozwolisz, ulżę ci
trochę w tym, co cię tak gryzie.
Podtrzymałem cię, gdy pła-
kałeś po śmierci Cathy. Wynio-
słem Kuzyna Willa z areny
i świadkowałem ci, jak brałeś
ślub z Mordeen. Chyba wiem, co
ci dolega, ale ty musisz to powie-
dzieć pierwszy, Joe Saulu.

Nerwowe kroki ustały.

– Coś długo jej schodzi z tym
przekazem – powiedział Joe
Saul. – Wydaje mi się, że na-
prawdę wiesz. Myślę, że twoje
bliźniaki też wiedzą. Zastana-
wiam się... czy Mordeen wie.

– Powiedz to więc, dla spo-
koju ducha i rąk. Może istnieje ja-
kieś rozwiązanie.

Joe Saul westchnął.

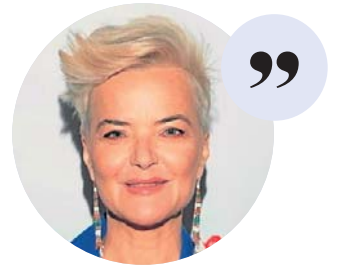
(...).



John Steinbeck, „Długa
dolina. Jasny płomień”, wyd.
Prószyński i S-ka, Warszawa
2026, cena 59,99 zł

Ja jej nie cenię jako dziennikarki. Dlatego że jest uszczypliwa, nie mając do tego prawa

Monika Richardson o Agnieszce Woźniak-Starak w Świecie Gwiazd Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 92

Michał Wiśniewski dał salomonową odpowiedź

Michał i Pola Wiśniewscy jakiś czas temu zdecydowali, że lepiej im będzie oddzielnie. Teraz w rozmowie z portalem Jastrząb Post lider grupy Ich Troje został zapytany o to, czy to jego żona podjęła decyzję o rozstaniu. – W każdym związku przyczyna leży po dwóch stronach – odpowiedział.



Wilcze echa TV Puls, 20:00

Podczas misji wojskowej u wybrzeży Syrii, wykonywanej przez załogę okrętu podwodnego, sonar wykrywa niezidentyfikowany dźwięk. Okręt zostaje zaatakowany, a marynarze cudem uchodzą z życiem. Gdy docierają do portu, odkrywają, że świat znalazł się na krawędzi wojny nuklearnej.

Detektyw Murdoch Epic Drama, 21:00

Pierwszy odcinek serialu. Akcja toczy się pod koniec XIX w. w Toronto, gdzie genialny detektyw William Murdoch wykorzystuje w pracy innowacyjne metody, co nie podoba się policjantom przywykłym do tradycyjnych metod śledczych.

Zwierzęta miejskie TVP Dokument, 21:05

Wraz z rozrastaniem się miast i ich wchodzeniem w naturalne ekosystemy, wiele zwierząt znajduje nowe sposoby na przetrwanie w betonowych dżunglach. Dokument bada zmiany behawioralne i strategię przetrwania zwierząt.

Czarna owca TVN, 22:00

Magda i Arek od lat są zgraną parą; mają pod opieką chorego dziadka. Ich syn Tomek jest w długoletnim związku z Asią. Każde z bohaterów czuje jednak, że życie mogłoby wyglądać inaczej, a oni mogliby być szczęśliwi.



Poziomo:

- semickie imię władcy demonów,
- zespół zakładów przemysłowych,
- w portfelu Brazylijki,
- przenośny odtwarzacz multimedialny,
- zakazany smakuje najlepiej,
- trudno dostępne miejsce w puszczy,
- opera Ruggera Leoncavallo z roku 1892,
- barwne zjawisko atmosferyczne,
- „Grek ...”, filmowy komediodramat,
- „... dla reportera”, program telewizyjny,
- ... na gorącym blaszanym dachu”, sztuka Williamsa,
- obraz Jacka Malczewskiego,
- dział gospodarki podległy ministrowi,
- drobne szczegół, drobiazgi,
- niebieski kwiat polny, modrak,
- stróż prawa z gwiazdą,
- największa wyspa Niemiec,
- ... Radetzky'ego”, utwór Johanna Straussa,
- złoty styl bycia, filuteria.

Pionowo:

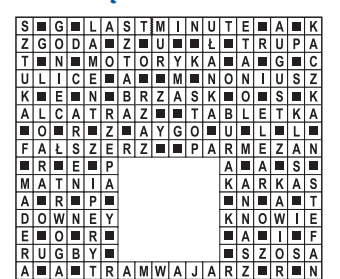
- miłośnik libacji i hulanki,
- uczy języka obcego na uczelni,
- jeden z przekrojów stożka,
- przepływa przez Bydgoszcz,
- pień ociosany z gałęzi,
- gwizdek fabryczny,
- nieproszony gość, intruz,



- długa i wyjątkowo nudna przemowa,
- ssak futerkowy, dydelf,
- natchnienie poetyckie, polot,
- zasiada w komisji sędziowskiej,
- skarpety dawnego wojaka,
- rozmokła ziemia po ulewie,
- ... Stwos, twórca „Ołtarza Mariackiego”,
- jajeczna potrawa z farszem,

- fartuch ochronny, chałat,
- ... Karola w czeskiej stolicy,
- gromadzenie owiec na hali,
- np. Lancelot z Jeziora,
- powództwo w sprawie cywilnej,
- ostrze w sieczkarni,
- alergiczna choroba skóry,
- rzymska bogini świtu,
- przesadna uczuciowość wypowiedzi.

ROZWIĄZANIE NR 91



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by podjąć ważną decyzję - wieczór przyniesie satysfakcję oraz spokój.
Ryby (19.02 - 20.03) Skup się na relacjach. Horoskop na dziś zapowiada, że szczerza rozmowa rozwieje wątpliwości i poprawi nastrój na cały dzień.
Baran (21.03 - 19.04) Nowe informacje mogą zmienić plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować elastyczność i wykorzystać okazję na rozwój.

Byk (20.04 - 20.05)

Dzień sprzyja sprawom domowym. Horoskop dzienny zapowiada, że bliscy dadzą wsparcie, a Ty odzyskasz równowagę oraz spokój.
Bliznięta (21.05 - 21.06) Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś wróży, że usłyszysz słowa uznania i ciekawe propozycje zmian.
Rak (22.06 - 22.07) Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na zasłużony relaks.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia będzie dziś kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by unikać pośpiechu i słuchać swojej intuicji.
Panna (23.08 - 22.09) Możesz odkryć coś ważnego. Horoskop na dziś radzi zachować dyskrekcję. Dzięki temu sytuacja obróci się na Twoją korzyść.
Waga (23.09 - 22.10) Optymizm otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by nie bać się wyjść poza schemat i działać odważnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że skupienie na celu pomoże osiągnąć zamierzony rezultat.
Strzelec (22.11 - 21.12) Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że nietypowy pomysł spotka się z pozytywnym odbiorem otoczenia.
Koziorożec (22.12 - 19.01) Wrażliwość pomoże zrozumieć potrzeby innych. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dzień sprzyja budowaniu dobrych relacji.

0011540397

„*„Słuchaj i rozkoszuj się (...) ciszą.
Spójrz, oto przed Tobą stoi Twój wieczny dom,
który otrzymałeś w nagrodę.”*

Z głębokim żalem
zawiadamy,
że 14 czerwca 2026 roku
w wieku 76 lat
odszedł od nas
nasz kochany Mąż, Syn,
Tatuś, Teść, Dziadzius,
Brat i Wujek



ŚP

Piotr Rokicki

Msza święta w intencji Zmarłego odprowadzona zostanie
w piątek 19 czerwca o 10:30 w kościele
Macierzyństwa Najświętszej Marii Panny w Jodłownie.
Różaniec o godz. 10:00.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.30
w kaplicy cmentarza komunalnego w Sopocie



O czym zawiadamia
pograżona w głębokim smutku
Rodzina



Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
neurologi.net
i dziennikbałtycki.pl/neurologi

0011540726

Wyrazy głębokiego współczucia

**Arkadiuszowi Winczewskiemu
i Jego Rodzinie**

z powodu śmierci

Mamy

**Czesławy
Winczewskiej**

składają

*Zarząd i pracownicy
Pomorskiego Hurtowego
Centrum Rolno-Spożywczego S.A.
w Gdańsku*

0011540632

Panu

nadinsp. **Bogusławowi Ziembie**

Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w Gdańsku

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają



*Etatowy Członek Zarządu Powiatu
Lucyna Herold*

*Wicestarosta Starogardzki
Witold Sykutera*

*Starosta Starogardzki
Wioleta Strzemkowska - Konkolewska*

0011540497

*"Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane"*

Szanownej Pani

Dr hab. n. med. Katarzynie Stefańskiej

składamy wyrazy współczucia oraz
przekazujemy najszczerze kondolencje po stracie



Mamy

składają

*współpracownicy Kliniki Położnictwa i Ginekologii,
Ginekologii Onkologicznej i Endokrynologii Ginekologicznej
Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku*



0011541186

Kapitanowi

**Krzysztofowi
Kierzkowskiemu**

wyrazy głębokiego współczucia i szczerze kondolencje
z powodu śmierci

Mamy

składają

Oficerowie i Załoga promu Stena Ebba

REKLAMA

0311246076

dziennikbałtycki.pl/neurologi

**Nekrologi,
kondolencje**

przyjmowane są od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30-15.30, tel. 58/ 3003 211

- drogą mailową: **neurologi@prasa.gda.pl**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim

- **PPU Zieleń, Gdańsk, Partyzantów 76
www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73**
- **ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31
tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl**
- **Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni
ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl**

**neurologi.net**

DROBNE

Ogłoszenie drobne
zlecisz na **ibo.polskapress.pl**

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

SKUP części nieruchomości, cała
Polska,
518-503-404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy,
rynny, malowanie; 517-744-487

MALOWANIE_DACHÓW.
788-016-988.

**Sufity Podwieszane: Napinane,
Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe,
Ścianki Gipsowe "Sufitex"
604-944-094, 58-558-25-65 www.
sufitex.pl**

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlecisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

eprasa.pl 9600d29274

Show Messiego, Haalanda i Mbappe na mundialu!

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W nocy z wtorku na środę do gry na mundialu 2026 włączyli się giganci futbolu i zagraли fantastycznie.

W środowy wieczór i w nocy ze środy na czwartek zakończy się pierwsza seria grupowych zmagani, a w czwartek i w nocy z czwartku na piątek rozpoczną się zmagania w drugiej kolejce fazy grupowej.

Mistrzowie świata weszli z fasonem w mundial 2026 i w swoim pierwszym meczu rozbili rywala z Algierii. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi. 38-latek w 17. minucie huknął z dystansu obok bramkarza rywala, syna legendy Realu Madryt Zinedine'a Zidane'a - Luki. Kolejne dwa trafienia padły już po przerwie - najpierw po dobitce odbitej piłki przez 28-letniego bramkarza, a następnie w akcji, która przypieczętowała dzieło zniszczenia. Mecz sędziował Szymon Marciniak, który zdaniem ekspertów, powinien ukarać Messiego kartką za ewidentny faul na Mandim, ale tego nie zrobił.

Z hukiem na mundialu zadebiutował Erling Haaland. Snajper Manchesteru City już w swoim pierwszym meczu na wielkim turnieju strzelił



FOT. PAP/EP

Argentyna rozbiła Algierię 3:0. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi

dwa gole, a Wikingowie wygrali z Irakiem 4:1.

Ciężki mecz rozegrali Francuzi, którzy mierzyli się z Senegalem. Kylian Mbappe w pierwszej połowie męczył się z rywalami. Cały czas odskakiwała mu piłka i Afrykanie pokazywali, że mogą dorównać wicemistrzom świata,

a nawet ich pokonać, jak w słynnym meczu na mundialu 2002. W drugiej połowie Mbappe wziął się jednak do roboty i strzelił dwa gole. Francja finalnie pokonała Senegal 3:1.

W czwartym meczu tego dnia Austria, wracająca na mundial po 28 latach, oka-

zała się lepsza od debiutującej Jordanii. W 21. minucie Romano Schmid kapitalnie przysmierzyl w samo okienko bramki i po chwili się cieszył. Przelamanie Jordanii przyszło na początku drugiej połowy, kiedy skazywana na pożarcie drużyna z Bliskiego Wschodu zdobyła pierwszego w historii gola na mundialu - Ali Olwan zabrał się z piłką i finezyjnym uderzeniem pokonał Alexandra Schlagera.

W końcówce podopieczni Ralfa Rangnicka ruszyli do ataku, mocno przycisnęli rywala i zdobyli dwie bramki. Najpierw super rezerwowy - Marko Arnautović wyskoczył najwyżej w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu różnego, a piłka po rykoszecie od pleców Yazana Al-Araba wpadła do siatki. Bramka została zapisana jako trafienie samobójcze, a w 12. minucie doliczonego czasu gry Arnautović trafił na 3:1 z rzutu karnego.

Dzisiaj rozpocznie się druga seria mundialowych zmagani. Najpierw w grupie A zmierzą się przegrani z pierwszych meczów, Czechy i RPA. Następnie zawitamy do grupy B, gdzie Szwajcaria zmierzy się z Bośnią i Hercegowiną, a o północy Kanada z Katarą (tu wszystkie drużyny mają po jednym punkcie). Późną nocą o pierwsze miejsce w grupie A zawałcza Meksyk i Korea Południowa.

©P

Polki demolują rywalki. Azjatycka przygoda trwa w najlepsze. Niech trwa

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W pierwszym meczu drugiego turnieju Ligi Narodów siatkarek, reprezentacja Polski pokonała w Bangkoku Bułgarię 3:0 (25:12, 25:22, 25:23). Kolejnym rywalem naszych pań będą Ukrainki.

Podopieczne trenera Stefano Lavariniego udanie rozpoczęły tegoroczną edycję „FIVB Women's Volleyball Nations League”, wygrywając w Nankinie trzy spotkania: z Belgią 3:2, Czechami 3:0 i Serbią 3:0 oraz notując jedną porażkę - z Chinami 1:3.

Po rywalizacji w Chinach, Polki - trzykrotnie z rzędu (2023-25)

trzecie w tych rozgrywkach - nie wróciły do kraju, ale zostały w Azji.

W porównaniu do pierwszego turnieju nasz sztab szkoleniowy dokonał trzech zmian. Do drużyny dołączyła Magdalena Stysiak, która najpóźniej z naszych reprezentantek zakończyła sezon klubowy.

Z koleżankami z Eczacıbaşı Dynavit Stambuł dotarła do finału Ligi Mistrzyń, w którym lepszy okazał się jednak lokalny rywal - VakıfBank S.K. 25-letnia atakująca przyjechała na zgrupowanie do Wałcza w połowie jego trwania, dlatego też Lavarini postanowił dać jej więcej czasu na przygotowanie się do sezonu reprezentacyjnego. ©P



FOT. SAKCHAI LALIT/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W pierwszym turnieju Ligi Narodów w chińskim Nankinie reprezentacja Polski zagrała bez Magdaleny Stysiak

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami pierwsze rozstrzygnięcia na mundialu w USA, Meksyku i Kanadzie. Jak tegoroczne mistrzostwa świata wyglądają w liczbach?

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Południowa - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59).

1. Meksyk	1	3	2-0
2. Korea Południowa	1	3	2-1
3. Czechy	1	0	1-2
4. RPA	1	0	0-2

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21).

1. Szwajcaria	1	1	1-1
2. Kanada	1	1	1-1
3. Katar	1	1	1-1
4. Bośnia i Hercegowina	1	1	1-1

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32, Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28).

1. Szkocja	1	3	1-0
2. Maroko	1	1	1-1
3. Brazylia	1	1	1-1
4. Haiti	1	0	0-1

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Irankunda 27, Matcalf 75).

1. USA	1	3	4-1
2. Australia	1	3	2-0
3. Turcja	1	0	0-2
4. Paragwaj	1	0	1-4

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curacao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90).

1. Niemcy	1	3	7-1
2. WKS	1	3	1-0
3. Ekwador	1	0	0-1
4. Curacao	1	0	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekkik 43).

1. Szwecja	1	3	5-1
2. Japonia	1	1	2-2
3. Holandia	1	1	2-2
4. Tunezja	1	0	1-5

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66-samobój.), **Iran - Nowa Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64).

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0; Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 - samobój.).

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al-Arab 74 - samobój., Arnautović 100 z karnego - Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole

Leo Messi (Argentyna);

2 gole:

Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Elijah Just (Nowa Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja);

1 gol:

Deniz Undav, Nathaniel Brown, Jamal Musiala, Felix Nmecha, Nico Schlotterbeck (Niemcy), Hwang In-Beom, Oh Hyeon-Gyu (Korea Płd.), Livano Comenencia (Curacao), Breel Embolo (Szwajcaria), Nestor Irankunda, Connor Metcalfe (Australia), Julian Quinones, Raul Jimenez (Meksyk), Keito Nakamura, Daichi Kamada (Japonia), Ladislav Krejci (Czechy), Cyle Larin (Kanada), Jovo Lukic (Bośnia), Mauricio (Paragwaj), Omar Rekkik (Tunezja), John McGinn (Szkocja), Giovanni Reyna (USA), Ismael Sibari (Maroko), Vinicius Junior (Brazylia), Crystencio Summerville, Virgil van Dijk (Holandia), Amad Diallo (WKS), Alexander Isak, Mattias Svanberg, Viktor Gyokeres (Szwecja), Emam Ashour (Egipt), Ramin Rezaeian, Mohammad Mohebbi (Iran), Abdulleh Al-Amri (Arabia Saudyjska), Maxi Araujo (Urugwaj), Leo Ostigard (Norwegia), Aymen Hussein (Irak), Bradley Barcola (Francja), Ibrahim Mbaye (Senegal), Romano Schmid, Marko Arnautović (Austria), Ali Olwan (Jordania);

gole samobójcze: Damian Bobadilla (Paragwaj - w meczu z USA) Mohamed Hany (Egipt - w meczu z Belgią), Aymen Hussein (Irak - w meczu z Norwegią), Yazan Al-Arab (Jordania - w meczu z Austrią).

WKRÓTCE ZAGRAJĄ:

W czwartek rozpoczyna się druga seria meczów grupowych. W najbliższym czasie zagrają:

GRUPA A

18.06, 18:00 Czechy - RPA (TVP 2, TVP Sport)
19.06 3:00 Meksyk - Korea Płd. (TVP 1, TVP Sport)

Grupa B

18.06, 21:00 Szwajcaria - Bi H (TVPI, TVP Sport)
19.06, 0:00 Kanada - Katar (TVP 2, TVP Sport)

Grupa C

20.06, 0:00 Szkocja - Maroko (TVP 2, TVP Sport)
20.06, 2:30 Brazylia - Haiti (TVPI, TVP Sport)

Grupa D

19.06, 21:00 USA - Australia (TVPI, TVP Sport)
20.06, 5:00 Turcja - Paragwaj (TVP 2, TVP Sport)

Grupa E

20.06, 22:00 Niemcy - WKS (TVPI, TVP Sport)
21.06, 2:00 Ekwador - Curacao (TVP 2, TVP Sport)

Grupa F

20.06, 19:00 Holandia - Szwecja (TVPI, TVP Sport)
21.06, 6:00 Tunezja - Japonia (TVP 2, TVP Sport)

Grupa G

21.06, 21:00 Belgia - Iran (TVP 2, TVP Sport)
22.06, 3:00 N. Zelandia - Egipt (TVPI, TVP Sport)

Grupa H

21.06, 18:00 Hiszpania - Arabia S. (TVP 2, TVP Sport)
22.06, 0:00 Urugwaj - WZP (TVP 2, TVP Sport)

©P

SPORT

www.sportowy24.pl

KOSZYKÓWKA

W sezonie 2026/2027 pierwszym trenerem Energi Trefla Sopot będzie Krzysztof Roszyk.

47-latek do tej pory świętował sukcesy w żółto-czarnych barwach kolejno jako zawodnik i asystent. Przed nim i klubem nowy rozdział już w roli pierwszego trenera. Związał się z klubem z Sopotu dwuletnim kontraktem, ale z opcją rozwiązania go przez klub po zakończeniu sezonu w przyszłym roku.

- Z Treflem łączy mnie coś więcej. Tutaj rozpoczynałem swoją szkoleniową przygodę, więc propozycja objęcia stanowiska pierwszego trenera jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem - powiedział Roszyk.

(raf)

PIŁKA NOŻNA

Sebastian Walukiewicz został wykupiony.

Sebastian Walukiewicz grał w Sassuolo na zasadzie wypożyczenia z Torino. Zagrał 34 mecze i został definitywnie wykupiony.

(stan)

Arka buduje zespół od zera. Z drużyny znikają kolejni piłkarze

Paweł Stankiewicz

pawel.stankiewicz@polskafps.pl

PIŁKA NOŻNA. Arka Gdynia rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu w Betclie 1. Lidze. Zespół prowadzi nowy trener Marek Jarolim, który podpisał dwuletni kontrakt.

Czeski trener ma z żółto-niebieskimi wrócić do PKO Ekstraklasy. Najpierw jednak trzeba zbudować zespół, bo na razie z pokładu Arki schodzą kolejni podstawowi zawodnicy.

Podczas pierwszych zajęć niektórzy piłkarze nie brali udziału w treningu z zespołem tylko biegali wokół boiska. Ci zawodnicy nie znajdują się w kadrze pierwszego zespołu i dołączą do tych, z którymi rozstano się już po zakończeniu ostatniego sezonu. Decyzją władz klubu z Arką pożegnają się zatem Sebastian Kerk, Vladislav Gutkovskis, Edu Espiau, Serafin Szota i Marc Navarro, których kontrakty wygasły, z wypożyczenia wróci Nazarij Rusyn, a ponadto z żółto-niebieskimi pożegnają się Michał Marcjanik, Dawid Abramowicz, Dominick Zator, Patryk Szysz czy Michał Rzuchowski. Marcjanik ma przenieść się do ligowego rywala Arki, czyli Polonii Warszawa, w której trenerem jest Piotr Stokowiec.

- Będzie sporo odejść. Rozstaniemy się z zawodnikami, którym kończą się kontrakty i z tymi, którzy mają ważne umowy, ale nie będziemy z nimi współpracować - mówi Tomasz Wichniarek, dyrektor sportowy Arki.

Kto zatem zostanie? Aktualnie trenują bramkarze Jędrzej Grobelny i Kacper Krzepisz, choć tutaj może dojść do zmian, a także Dawid Gojny, Alassane Sidibe i Dawid Kocyła. Jest też młodzież Arki. Z wypożyczeń wracają Kasjan Lipkowski i Jakub Stanisławski, a także Hide Vitalucci. Choć ten ostatni i tak będzie przechodzić dalej rehabilitację po zerwaniu więzadła krzyżowego grając w Polonii Warszawa.

Nie można zapomnieć o Kamiliu Jakubczyku i Oskarze Ku-



Czescy trenerzy w Arce z Markiem Jarolimem na czele



Piłkarze z Arki odchodzą jeden za drugim. Jednych żegna klub, inni są na sprzedaż

biaku. Obaj biegali wokół boiska i czekają na finalizację transferów. Jakubczyk jest blisko Widzewa Łódź, a Kubiak ma zostać pozyskany przez Slavię Praga. Nie można wykluczyć takiej opcji, że Oskar zostanie potem wypożyczony przez Slavię do Arki.

- Sytuacja jest dynamiczna i różne rzeczy mogą się wydarzyć. Na pewno są kwoty transferowe poniżej których nie zje-

dziemy. Różne opcje są też dziś możliwe - mówi Wichniarek.

Kerk z kolei dostał z Arki ofertę gry w pierwszej lidze, ale nie zdecydował się na to, aby ją przyjąć.

- To była bardzo dobra propozycja jak nasze możliwości. Topowa. A i tak niższa od tych, które ma z innych klubów. My już nie mamy możliwości, żeby zaproponować Sebastianowi jeszcze wyższy kontrakt - wy-

jaśnił dyrektor sportowy klubu z Gdyni.

Nowym piłkarzem Arki zostanie za to Dominik Kun, który ostatnio grał w Wiśle Płock. Środowy trening oglądał jeszcze zza linii bocznej boiska. Wcześniej umowy podpisali młodzi zawodnicy, czyli Michał Milewski i Maksymilian Sznacner.

- W najbliższych dniach, pewnie do końca tygodnia,

czyli jeszcze przed obozem, pewnie dojdzie do nas trzech, czterech zawodników, bo dopinamy sprawy formalne. Pewnie w momencie, kiedy będziemy na obozie, też będziemy pewne sprawy finalizować. To jest trochę trudna sytuacja, ponieważ my musimy bardzo szybko kadrę uzupełnić, czy zbudować, a zawodnicy mają często kontrakty do końca czerwca. Największy ruch będzie zatem w lipcu, ale my musimy działać szybciej, więc dopinamy te transfery i z każdym dniem będą dochodzić nowi zawodnicy. Jak widać szukamy zawodników praktycznie na każdą pozycję. Nie brakuje też klubów w ekstraklasie, gdzie mam dobre kontakty i będziemy reagować na zawodników, którzy pojawiają się do wzięcia na rynku - zapewnia Tomasz Wichniarek.

Arka ma już nowego trenera. Nie było zaskoczenia i zgodnie z tym, o czym wcześniej informowaliśmy, kontrakt podpisał Marek Jarolim. 42-letni szkoleniowiec w czasie piłkarskiej kariery grał na pozycji pomocnika. Od lipca 2017 roku do końca czerwca 2023 roku związany był ze Slavią Praga. Najpierw pracował jako asystent trenera, a potem był szkoleniowcem drużyny młodzieżowej i zespołu rezerw. Później pracował jako asystent trenera w Mładzie Bolesław i już jako pierwszy szkoleniowiec w FC Vysočina Jgława. W tym ostatnim klubie był od września 2024 roku do połowy października 2025 roku. Potem objął MFK Karvina i z tym zespołem sięgnął po Puchar Czech. Po ostatnim sezonie Jarolim rozstał się z klubem, a MFK Karvina została zdegradowana karnie z czeskiej ekstraklasy, bo zdaniem Komisji Etyki klub wpływał na wyniki za pomocą łapówek. To miało się dziać w sezonie 2023/24, a więc jeszcze zanim Jarolim podjął tam pracę.

Jarolim zabrał do Gdyni trzech współpracowników. To Pavel Nemec (asystent trenera), Martin Cervený (asystent trenera, analityk) i Tomasz Pokorný (trener bramkarzy).

Chcemy awansować do PKO Ekstraklasy i zrobimy wszystko, aby tak się stało - mówi Tomasz Wichniarek, dyrektor sportowy Arki.

- Rozmawialiśmy z kilkoma trenerami, a ostatecznie wybraliśmy Marka. Będziemy z nim współpracować mam nadzieję jak najdłużej i z jak najlepszymi wynikami. Decydujący był sposób pracy, wymagania w stosunku do zawodników, organizacja pracy, strategia, czy model gry. Te rzeczy dla nas były ważne. Chcemy awansować do PKO Ekstraklasy i będziemy robić wszystko, aby tak się stało - zapowiedział dyrektor Wichniarek.

Dyrektor sportowy Arki zdradził też w jaki sposób ma być zbilansowana kadra pierwszego zespołu w najbliższym sezonie.

- Chcemy, żeby kadra miała między 25 a 27 osób, ale w tym będzie grupa młodych piłkarzy, bo musimy mieć zawodników na każdą pozycję. Dla mnie kwestie motoryczne są takie fundamentalne, oczywiście w zależności od pozycji, ale mamy minimalne oczekiwania, które zawodnik musi spełnić w kwestiach parametrów szybkościowych i wytrzymałościowych. Jest też strategia budowania kadry poprzez wiek. No i oczywiście umiejętności, bo muszą być na takim poziomie, żebyśmy mogli walczyć o awans - podsumował dyrektor sportowy, Tomasz Wichniarek.

Arka do sezonu będzie przygotowywać się podczas zgrupowania w Opalenicy od 21 do 28 czerwca. Później już trenować będzie z Gdyni. W planach są cztery mecze sparingowe: GKS Katowice (28 czerwca), Chojniczanka Chojnice (4 lipca), Olimpia Grudziądz (11 lipca) oraz Wikęd Łuzino (18 lipca).

Mecz z GKS-em odbędzie się podczas zgrupowania w Opalenicy, a pozostałe mają być rozegrane w Gdyni.

©@